

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 4 lipca 1937 r.

Nr. 181

## Zakończenie Kongresu Maryjańskiego w Wilnie

### Uroczyste ślubowanie w Ostrej Bramie

#### PRZYJAZD KS. BISKUPA NIEMIRY I PRZYBYCIE 5000 NOWYCH PIELGRZYMÓW

Ostatni dzień kongresu rozpoczęła się przy pięknej pogodzie.

Przez całą noc tysiączne rzesze pielgrzymów obchodziły drogi Męki Pańskiej w Kalwarii.

Wczoraj nad ranem przybył do Wilna J. E. ks. biskup Niemira, sufragan poleski. W nocy sziągł do miasta dalsze partie pielgrzymów z miejscowości położonych w pobliżu Wilna. Ogółem przybyło jeszcze do 5000 osób.

#### PRZEZ JASNĄ GÓRĘ I OSTRĄ BRAMĘ DO ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO.

Wczorajsze uroczystości rozpoczęły się w Ostrej Bramie. W obecności kilkunastu tysięcy wiernych, którzy zalegli ul. Ostrobramską od kaplicy aż po Komendę Policji, ks. biskup Lisowski o godz. 9 z rana odprawił Mszę św. przed Cudownym Obrazem, a redemptorysta Aleksander Piotrowski wygłosił kazanie na temat „Święci Patronowie Polski — królewski orszak Maryi”. Kaznodzieja w mocnych słowach przedstawił zebranych anarchię, pańującą obecnie na świecie. Polska przez Ostwą Bramę i Jasną Górę zmierza do zjednoczenia narodowego i do rozbudowy życia religijnego na zasadach katolickich. Organizacje katolickie intensywnie pracują nad rozbudową życia nadprzyrodzonego, nad kształtowaniem charakterów. O te właśnie charaktery, zdobne w cnoty chrześcijańskie, opromienione nabożeństwem do Najśw. Maryi Panny i Świętych Patronów Polski, rozbić się muszą wszelkie zakusy bezbożnictwa, masonerii i komunizmu.

Po nabożeństwie, rozpoczęły się obrady poszczególnych sekcji kongresu przy jeszcze liczniejszym udziale ludności, niż za dnia poprzedniego.

#### OBRADY SEKCJI DUCHOWIENSTWA.

W drugim dniu obrad sekcji duchowieństwa wziął udział J. E. ks. biskup Michalkiewicz. Referat zaś wygłosił J. E. ks. Karol Niemira. Dostojny prelegent mówił o wymaganiach, stawianych przez Ojca św. zarówno duchowieństwu świeckiemu, jak i zakonnemu, jako czynnikowi wi zasadniczemu w walce z komunizmem. Nawiązując zaś do encykliki papieża Piusa XI o komunizmie podkreślił na jej te walce z czerwona barbaria, prowadzoną przez biskupów meksykańskich. Oświetlił przy tym połozenie katolików w Niemczech, stwierdzając, iż ostatnio pogorszyło się ono znacznie. Na zakończenie podniósł, iż tylko przez współdziałanie duszpasterstwa świeckiego i zakonnego walka z bezbożnym komunizmem może wydać pozytywne rezultaty.

W końcu obrad uchwalono wniosek do rezolucji kongresu.

#### KONIECZNOŚĆ POGŁĘBIENIA PRACY NAD WYROBIENIEM WEWNĘTRZNYM

Na drugim posiedzeniu sekcji młodzieży pozaszkolnej p. mgr. Henryk Chmielewski wygłosił referat na temat „Bojowe ruchy młodzieży w Europie a awangarda młodzieży katolickiej”. Prelegent dłużej zatrzymał się na usiłowaniach opowania młodzieży przez komunistów, po czym, jako przeciwstawienie tym prądom przedstawił ideowe ruchy młodzieży katolickiej w Europie. Przeszedłszy do omówienia

organizacji młodzieży zgrupowanych w Akcji Katolickiej, podkreślił konieczność pogłębienia pracy nad wyrobieniem wewnętrznym, jako nieodzowny warunek zwycięstwa ideałów katolickich.

#### GŁOS POLSKICH PROFESORÓW Z AMERYKI O KOMUNIZMIE

Wczoraj w sekcji wiary i moralności, referaty wygłosili: ks. dr. Bernard Jarzembowski z Ameryki, prof. Rudolf Tarczyński, również przybyły z Ameryki, i prof. Z. Hryniewicz z Wilna.

Ks. dr. Jarzembowski, wykazawszy konieczność odkupienia wskutek upadku pierwszych rodziców, podkreślił, że jak niewiasta Ewa była przyczyną upadku, tak też na pozór słaba niewiasta miała się do zbawienia ludzkości. Jako współodkupicielka rodzaju ludzkiego występuje N. M. P. przy wcieleniu słowa odwiecznego, na Kalwarii i jako Matka ciała mistycznego — Kościoła. Większą uwagę zwrócił prelegent na część ostatnią, jako na problem dotychczas pomijany i niedoceniany.

W obecnej walce z szatanem — oto słowa i główna myśl referatu prof. Rudolfa Tarczyńskiego — zwyciężają tylko ludzie łaski, nie pomoże zaś ani oręż, ani błysk kultury, bo zwycięstwo w tej walce daje tylko wiara i „Ta, co świeci w Ostrej Bramie”. Referat dzieli się na pięć części: Dzieweczka; Dziewica Niepokolana; Życie w Nazarecie Królowa nieba i ziemi, Królowa Korony Polskiej. Głębokość treści jak też żywość wygłoszenia tych dwóch referatów znalazły żywy oddźwięk wśród słuchaczy. Przedstawiciel Akcji Katolickiej prof. Hryniewicz, w swym przemówieniu, podkreślił potrzebę katolicyzmu czynnego, dynamicznego.

Obrady zakończyło uchwalenie rezolucji i przemówienie przewodniczącego ks. prof. Sopoćki.

#### SODALICJE MARYAŃSKIE A AKCJA KATOLICKA

Obrady sekcji sodalicyj maryjańskich zajął przewodniczący p. baron Weyssenhoff w wirydażu murów po-Dominikańskich.

Pierwszy prelegent, ks. dziekan Ignacy Cyralski, w swym referacie poruszył kwestię bardziej ścisłej współpracy z Akcją Katolicką, gdyż tylko Akcja Katolicka może skutecznie prowadzić walkę z szerzącym się bezbożnictwem. Akcja Katolicka, oprócz tego, zespala i wzmacnia na duchu wszystkich powątpiewających i wahających się.

Następna prelegentka p. Rymkiewiczówna, zobrazowała powstanie „Stowarzyszenia Dzieci Maryi”. Stowarzyszenie to, podobnie jak Sodalicje Maryjańskie, mają ten sam cel: służenie Najświętszej Maryi Pannie. Nawoływała w końcu do bardziej czynnego udziału w pracy.

W sekcji tej zgłoszono wniosek, aby na plenarnym posiedzeniu kongresu przyjęto rezolucję, potępiającą akcję prowadzoną obecnie przeciw ks. arcybiskupowi metropolity Sapieży.

Wniosek zebrani powitali gromkimi oklaskami. Uchwalono go jednogłośnie.

#### TRZEBA DAŻYC DO USUNIĘCIA OBCEGO ELEMENTU, KTÓRY PROPAGUJE HASŁA BEZBOŻNICZE

Na obradach sekcji społecznej, pierwszy referat wygłosił ks. prałat

Leon Zebrowski, omawiając zagadnienie krzewienia doktryny społecznej na podstawie encyklik papieskich. W myśl właśnie tych encyklik prelegent rzucił myśl organizacji przy Akcji Katolickiej specjalnego referatu, który miałby na celu propagandę treści encyklik papieskich.

W następnym referacie p. Czerniewski, mówiąc o roli organizacji zawodowych w walce z komunizmem podkreślił doniosłość parafii w życiu indywidualnym i zbiorowym. Wskazał też, że organizacje racyjne mają rację bytu i spełnia swe zadania, jeśli, oczywiście, będą ożywione duchem religijnym.

W końcu zabrał głos mec. Zmitrowicz, który stwierdził, iż wieś cierpi nędzę. Aby podnieść jej dobrobyt, musi ona znaleźć zatrudnienie w mieście.

„Trzeba dążyć do usunięcia obcego napływowego elementu, który nie tylko zagnieździł się w naszej Ojczyźnie, ale też sieje hasła bezbożnicze. Musimy przede wszystkim przestrzegać hasła swój do swego po swoje, bo tylko w ten sposób wyprzemy przybyszów, a w ich miejsce mamy możliwość zarobkowania biednej wsi.

W końcu uchwalono rezolucję.

#### OBRADY SEKCJI ORGANIZACJI KOŚCIELNYCH

W Sali Miejskiej obradowała Sekcja organizacyjna kościelnych. Obradom przewodniczył ks. dr. Ignacy Świrski. Prelegent omówił w nim apostołstwo osób świeckich, zgrupowanych w Akcji Katolickiej. Drugi wypowiedział redemptorysta O. A. Piotrowski. Referent mówił o III zakonach, bractwach i towarzystwach religijnych.

#### PLENARNE ZEBRANIE NA PLACU KATEDRALNYM

Już od godz. 2 zaczęły przybywać na plac grupy ludności. Na krótko przed początkiem zebrania zaczęły również ścierać procesje kościelne i organizacje religijno-społeczne. O godz. 3 m. 20 przybyli ks. arcybiskup i ks. ks. biskupi oraz przedstawiciele władz i wojska.

Orkiestra wojskowa odegrała „Pieśń ku N. M. Pannie” po czym marszałek otworzył obrady, udzielał głosu ks. prałatawi Zebrowskiemu. Wśród głębokiej ciszy prelegent wygłosił obszerny referat o encyklice papieskiej, o walce z komunizmem.

#### HASŁO KONGRESOWE - PROGRAMEM CZYNU

Hasła kongresowe ma się stać dla nas programem pracy. Pod sztandarem Maryi iść w bój o królestwo Jej Syna na ziemi, o Królestwo Boże w duszach, o panowanie Chrystusa - Króla w społeczności ludzkiej. Temu królestwu przeciwstawia się potęga fałszu, obłudy, zła i nienawiści; to są bowiem naczelnne dogmaty komunizmu bezbożnego i jego nieodrodzonego brata, a nawet mo że rodzica — socjalizmu Marya Najświętsza staje przed nami, jako ta, która ma wieść do zwycięstwa.

Dalej prelegent mówił o czi do N. M. Panny, wreszcie przeszedł do Encykliki Ojca św., Piusa XI, ogłoszonej 19 marca r. b.

Encyklika nosi tytuł „O bezbożnym komunizmie”. Pobudką do ogłoszenia jej było to, że obecnie z większą siłą i przebiegłością komunizm zaczął szerzyć swoje zasady, wprowadzając w błąd coraz to nowe rzesze ludzi.

(Dalszy ciąg na str. 5-ej).



#### Największym powabem kwiatów jest — zapach

Największym powabem kobiety są czysta i świeża cera i piękne, puszyste włosy. Mydło **TROPIKA** daje zdrową i czystą cerę, Krem **MIAFLOR** udelikatnia cerę, Lotion **MIA** wzmacnia włosy i usuwa łupież, oryginalne z firmy

**Henryk ŻAK — Poznań 10**  
Fabryka Perfum, Mydeł i Kosmetyków

## Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu będzie złożony

WARSZAWA 3.7. P.A.T. donosi: Dziś o godz. 11 przed południem odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie klubu dyskusyjnego posłów i senatorów, uczestników walk o niepodległość, pod przewodnictwem wicemarszałka Sejmu p. B. Miedzińskiego.

Po szczegółowym zapoznaniu się z przebiegiem sprawy przeniesienia zwłok marszałka Piłsudskiego, zebrani jednogłośnie postanowili wyrazić najostrejsze potępienie gorszącej samowoli ks. arcybiskupa kra kowskiego Sapiehy i udzielić rządowi wszelkich pełnomocnictw w kierunku uniemożliwienia podobnej samowoli na przyszłość.

W tym celu zebrani podpisali wnioski o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, ponadto upoważnili prezydium klubu do przedstawienia rządowi poglądów i dezyderatów wyrażonych w toku obrad klubu.

Prasa warszawska od paru dni zwracała uwagę, iż w dużym stopniu od stanowiska owego klubu dyskusyjnego będzie zależała kwestja zwołania sesji nadzwyczajnej. Wpraw-

dzie uchwała ta nie oznacza jeszcze napewno, iż do sesji dojdzie jednak oznacza, iż w Sejmie i Senacie istnieje silna grupa, która dąży do zaostrenia zatargu. Akcję w tym kie-

#### ŻNIWIARKI

i kosiarki  
oryg. szwedzkie  
**VIKING**

najnowszych modeli z trybami w oliwie, stalowym stołem oraz częścią do nich

poleca  
**Centrala Sp. Roln.-Handl.**  
w Wilnie, ul. Mickiewicza 19.  
Tel. 256.

runku prowadzi podobno t. zw. grupa pułkownikowska, a wśród niej szczególnie czynnym jest wicemarszałek Schaezel, jeden z najbliższych współpracowników płk. Sławka.

W każdym razie wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej będzie złożony.

## Niesłychanie

tania sprzedaż posezonowa oraz bezprzykładnie niskie ceny nie sprawią nikomu zawodu

## Bławat Polski

Wilno, WIELKA 28. Tel. 15-92

## Po zajściach antyżydowskich w Będzinie

(Telefonem od własnego korespondenta).

Według urzędowych wiadomości z polecenia sędziego śledczego w Sosnowcu zostali aresztowani w piątek dwaj żydzi z Będzina.

Według śledztwa ustalono, iż sprawokowali oni zajście z braćmi Ożogami i Miszek Lewkowicz zranił ciężko nożem 27-letniego Jana Ożoga. Na skutek prowokacyjnego zachowywania się żydów oburzona ludność chrześcijańska zaczęła demolować sklepy żydowskie.

W związku z zaburzeniami w Będzinie aresztowano onegdaj w nocy 40 osób, z których część zwolniono do przesłuchania, resztę zaś oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Członkowie Stronnictwa Narodowego w Dąbrowie urządzili w piątek blokadę odbywającego się tam jarmarku, nie dopuszczając ani jednego żyda. Targ odbył się spokojnie bez udziału żydów.

## Zajścia na robotach publicznych w Ciechanowie

WARSZAWA 3.7. Robotnicy pracujący na robotach publicznych w Ciechanowie woj. warszawskiego zorganizowali strajk, domagając się zwiększenia czasu pracy lub podwyżki. W dniu 2 lipca rb. strajkujący zebrali się pod gmachem starostwa i nie czekając na wynik prowadzonych partraktacji z inspektorem pracy, usiłowali wtargnąć do wnętrza gmachu. Na wezwanie policji do cofnięcia się i rozejścia zebrani podburzeni przez agitatorów obrzucili policję kamieniami oraz po wybijali szyby w oknach starostwa. wobec czego policja zmuszona była rozproszyć demonstrantów siłą, po czym spokój został całkowicie przy-

wrócony. W wyniku zajścia został ranny kamieniem w głowę st. post. Wiśniewski dwie zaś osoby lekko pokaleczone. Stan zdrowia st. post. Wiśniewskiego, którego odwiedziono do szpitala, jest ciężki.



PRZYJACIEL TURYSTY

przeciw odparzoniom

## Słynna lotniczka Earhart w niebezpieczeństwie

LONDYN 3.7. Słynna na cały świat lotniczka amerykańska Amelia Earhart, która 1 czerwca rozpoczęła lot dookoła świata, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie. Earhart wystartowała wczoraj z Nowej Gwinei, pragnąc dostać się na małą wyspę koralową Howland, położoną na Pacyfiku między N. Gwineą a Honolulu. Z Nowej Gwinei dzieli ją od wyspy Howland 2.500 mil Pacyfiku bez możliwości lądowania.

**KATOLIZACJA**  
**ROBACTWO**  
Witilo Podgórna 5m1tel. 20-14.

O północy otrzymano od A. Earhart radiowęzła, donoszącą, iż wskutek silnych wiatrów przeciwnych jej zapas benzyny się wyczerpał i że posiada jej jeszcze zaledwie na półgodziny lotu.

Wobec tego A. Earhart wraz z nawigatorem Manningiem musieli opuścić się na wodę i obecnie samolot ich prawdopodobnie unosi się gdzieś na Pacyfiku.

SAN FRANCISCO 3.7. Krażownik angielski „Chilles” przejął wczoraj o godz. 23 sygnały S.O.S. od lotniczki Earhart. Pozycja „Achillesa” jest nieustalona.

Z Honolulu udało się w kierunku wyspy Howland 11 hydroplanów. Dziś wieczorem dotrą one do wyspy i natychmiast rozpoczną przeszukiwanie okolic.

Z Los Angeles nadeszła wiadomość, że jeden z krótkowalców przejął słabe sygnały radiowe na fali 31 mtr., odpowiadającej długości fali aparatu Earhart.

Mąż Amelii Earhart — Putnam przypuszcza, że lotniczka wylądowała na jednej z bezludnych wysp w odległości około 100 mil. od wyspy Howland.

## Wybory do parlamentu w Irlandii Partia de Valery ma zapewnioną większość

DUBLIN 3.7. Wedle doniesień z godz. 19.30 rezultaty wyborów irlandzkich przedstawiają się następująco: partia de Valery 32 mandaty, partia Cosgrave'a 17 mandatów, niezawisli 5 mandatów i laburzyści 6. Dotychczas za nową konstytucją

opowiedziało się 163.886 głosujących a przeciw 131.388.

DUBLIN 3.7. Obecnie znane są wyniki więcej niż połowy okręgów wyborczych. Jest niewątpliwe, że partia de Valery ma zapewnioną większość w nowym parlamencie.

## Sytuacja na Morzu Śródziemnym oceniana jest jako b. poważna

PARYŻ 3.7. W dniu dzisiejszym przybył do Paryża ambasador francuski w Londynie Corbin celem omówienia z min. Delbossem sytuacji, wytworzonej na Morzu Śródziemnym, a ocenianej przez tu. koła polityczne jako b. poważna. Rozeszły się dziś pogłoski, iż nie jest wykluczone, że Anglia i Francja, jakkolwiek najzupełniej zdecydowane na odrzucenie propozycji niemiecko-włoskich, wystąpią ewentualnie w

przyszłym tygodniu z nowymi kontrpropozycjami, któreby uzyskały zgodę wszystkich państw, biorących udział w londyńskim Komitecie interwencji.

Duże wrażenie wywołały w Paryżu wiadomości o wzmocnieniu eskadry angielskiej floty wojennej, stacjonowanej na Malcie, co uważa się jako wstęp do zarządzeń ze strony Anglii i Francji, wzmocnienia sił morskich na Morzu Śródziemnym.

## Zajścia antyżydowskie w Opocznie

W Opocznie doszło w czwartek do bójki między dwoma farbiarzami żydowskimi, Mojżeszem Szulewiczem i Sucherem Szeinfarberem. W czasie bójki Szeinfarber schwytał kamień i rzucił nim, trafiając jednego z robotników Polaków, tak, że robotnik ten padł ciężko ranny. Na

wieść o wypadku zebrani na rynku chłopcy, udali się pod dom Szulewicza i wybili kamieniami wszystkie szyby. Szulewicz przestraszony ukrył się na strychu. Wybito również szyby w całym szeregu domów żydowskich. Policja z trudem przywróciła spokój.

## Kronika telegraficzna

— Prymas Polski Kardynał Hlond, jako legat papieski na Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla, przesiał do P. Prezydenta R. P. depeszę w imieniu Kongresu.

— Wczoraj przybył do Juraty P. Prezydent R. P. z małżonką.

— Ojciec św. przyjął na audiencji 700 osób, wśród nich grupę zakonnic zbiegłych z Hiszpanii oraz 150 par nowożeńców. Po audiencji Papież wezwał obecnych do góraczej modlitwy za Hiszpanię, broczącą krwią, lecz dającą tak liczne dowody przywiązania do wiary i wierności Stolicy Apostolskiej.

— W Filadelfii wybuchł strajk szoferów samochodów ciężarowych, który objął 25 tysięcy ludzi, paralizując całe życie handlowe w mieście.

— Donoszą, że pożar, który wybuchł w kopalni Brymbo w Anglii nie da się zapewnie opanować. Drużyny ratownicze czynią przygotowania do zatopienia szybu. Liczba ofiar wzrosła do 30 zabitych i 9 ciężko rannych.

— Wojska i kanonierki sowieckie rozpoczęły ewakuację wysp Bolszoj i Sennuła na Amurze.

— W Tarnowie, Piotr Kulis, na korytarzu gmachu Sądu przed rozprawą separacyjną zastrzelił swą żonę.

## Jak ma wyglądać nowa ustawa uposażeniowa

Tygodnik urzędniczy „Jedność” podaje następujące szczegóły z nowej ustawy uposażeniowej:

„Przed wszystkim obecne pobory mają ulec zasadniczej przebudowie w tym kierunku, że pobory zasadnicze ulegną dalszej redukcji, przy równoczesnym zastosowaniu pewnych dodatków, które w sumie z poborami zasadniczymi dadzą kwotę nieco wyższą od obecnych.

„Dodatki te jednak nie będą

brane w rachubę przy przejściu w stan spoczynku, tj. na emeryturę.

„Dotychczasowy podatek „specjalny” ma być zniesiony, ale w miejsce jego ma być wprowadzony dodatek, tak jak to było przed „reformą jędrzejowską”.

„Jeżeli chodzi o ustawę emerytalną, to dekret emerytalny ze zmianami, wprowadzonymi przez postać Ostafina, wejdzie w całości”.

### NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE

leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a) tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko, zawierające 30 pigułek — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzegaj się falsyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”

## CHORA WĄTROBA

rujnuje organizm. Stosuje się w tych niedomaganiach SÓL MORSZYŃSKA lub WODĘ GÓRZKĄ MORSZYŃSKĄ. Zadać w aptekach i składach aptecz.

## Blokada strefy Santander

PARYŻ 3.7. Havas donosi z Bilbao: wczorajsze działania wojsk narodowych miały na celu oczyszczenie obszaru między Valmaseda a Castro Urdiales. Na północ i na południe od szosy Bilbao - Santander przeprowadzono tę samą akcję, zajmując miejscowości: San Julian de Mosques, Altagne i Capo de Los Tiros. Wojska narodowe posunęły się naprzód przeciętnie o 8 km., nie napotykać na opór.

### ZATRZYMANIE STATKU WIOZĄCEGO KOSZTOWNOŚCI z BILBAO

AMSTERDAM 3.7. Władze holenderskie zatrzymały ub. nocy statek hiszpański „Torpehall”, pływający pod flagą angielską, na którym znajdowały się pieniądze i kosztowności skontiskowane w Bilbao przez władze baskijskie przed zdobyciem tego miasta przez wojska gen. Franco. Dwa statki inne z analogicznym ładunkiem zatrzymano w la Rochelle.

### PRÓBA BOMBARDOWANIA SALAMANKI

SALAMANKA 3.7. Samoloty rządowe usiłowały dziś bombardować Salamankę, co zostało udaremnione przez powstańczą obronę przeciwlotniczą.

### ZAMORDOWANIE 25 DUCHOWNYCH

SAN SEBASTIAN 3.7. Agencja Havasa donosi: dziennik „Voz de Espana” ogłasza listę 25 duchownych, którzy mieli być zamordowani przez anarchistów w Bilbao i okolicach, oraz donosi, że liczne mieszkanki Bilbao wysłały petycję do gen. Franco z prośbą o spowodowanie powrotu do gniazd rodzinnych dzieci, ewakuowanych z Bilbao do Francji, Anglii i Rosji.

### BOMBARDOWANIE PORTÓW

VITORIA 3.7. Havas donosi, że na froncie madryckim trwała do dziś rana ożywiona strzelanina. Porty w Barcelonie i Tarragonie były ostrzeliwane w ciągu 5 godzin przez flotę powstańczą. Eskadra lotnicza bombardowała port Barcelony, zrzucając bomby o wielkiej sile wybuchowej, które wyrządziły poważne szkody.

### BLOKADA SANTADER

LONDYN 3.7. Agencja Reutersa donosi z Burgos, że blokada strefy Santander jest faktem dokonany. Trzy powstańcze krążowniki i flotylla uzbrojonych statków strzegą asturyjskiego wybrzeża i okolic Santander.

### ARESztOWANIA W WALENCJI

HENDAYE 3.7. W Lerida skazano na karę śmierci 4-ch lotników, którzy prowadzili propagandę na rzecz gen. Franco wśród lotników wojskowych.

Wielka fala aresztowań, zapoczątkowana odkryciem organizacji szpiegowskiej w Madrycie i Barcelonie, trwa nadal. Ogromna ilość cudzoziemców opuszcza Hiszpanię

W Walencji aresztowano 100 osób oskarżonych o faszyzm.

### GEN. MIAJA PRZESZEDŁ DO NARODOWCÓW?

SALAMANKA Korespondent „United Press” dowiadyuje się z dobrego źródła, że gen. Miaja, dotychczasowy obrońca Madrytu, opuścił stolice i w przebraniu przekroczył granicę francuską, by ofiarować swe usługi rządowi narodowemu gen. Franco.

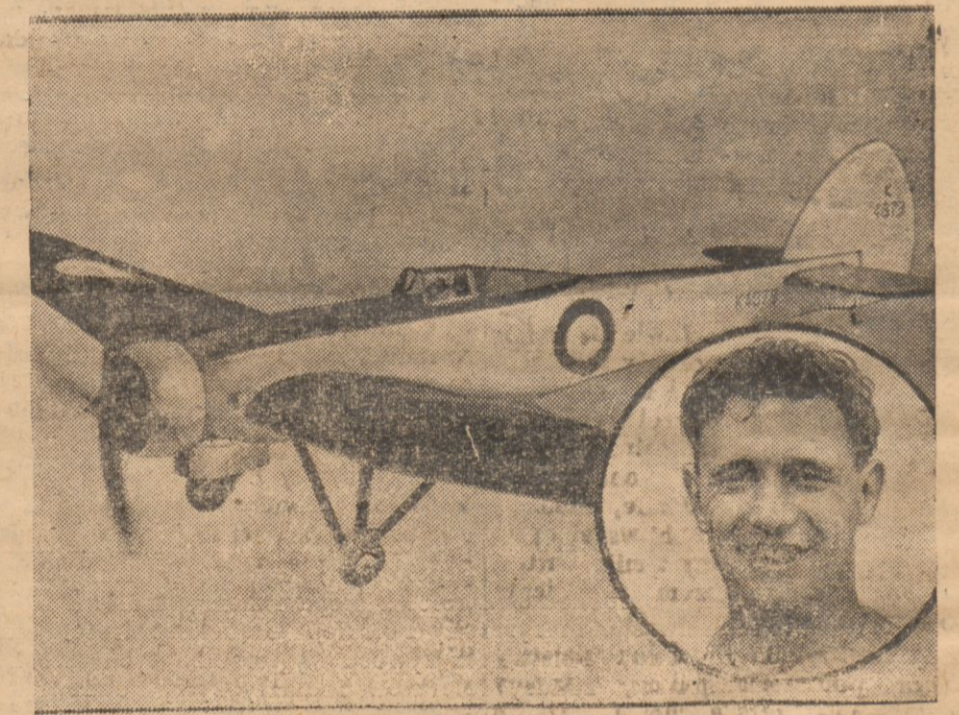
Gen. Miaja miał oświadczyć, że wierzy w zwycięstwo rządu powstańczego.

Wiadomość powyższą powtórzyło radio powstańcze w Teneryfie.



**SÓL do NÓG**  
**AGEPIN**  
Z KOGUTKIEM

nowa ból pleców, obrzęknięcie nóg, zmęczenie, odciążenie, które po tej kąpieli dotąd się usunąć ośmiel poszokiem. Przeciś wzięcie do opakowania.



Angielski lotnik wojskowy por. Adams ustanowił na aparacie doświadczalnym do lotów na dużych wysokościach, nowy rekord światowy 16.450 metrów.

## Potępienie praktyk rozwodowych Konsystorza Wileńskiego Ewang.-Reform.

W związku z wiadomością, podaną przez prasę codzienną, o wszczęciu na polecenie Sądu Apel. w Wilnie śledztwa przeciw członkom Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie o nadużycie władzy w chęci zysku, Synod Jednoty Warszawskiej Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej, obradujący w st. m. Warszawie w dniach 27 i 28

czervca 1937 r. oświadcza i stwierdza, że z poczynaniami Konsystorza Wileńskiego nie miał i nie ma nic wspólnego, że duchowni Jednoty Warszawskiej wielokrotnie protestowali wobec władz kościelnych Jednoty Wileńskiej przeciwko ich praktykom, że wreszcie Synod Jednoty Warszawskiej w chwili obecnej potępia metody postępowania Konsystorza Wileńskiego.

## 15 dzień strajku autobusów w Wilnie

Zapowiedziana na wczoraj konferencja dyrekcji „Tommaka” nie odbyła się.

Tymczasem minęło wczoraj 14 dni od chwili wybuchu powtórnego

strajku i nie narazie nie wróży na szybkie jego zlikwidowanie. Czas już najwyższy, aby władze położyły kres tej skandalicznej sprawie. (h).

## Proces odwoławczy zabójcy W. Szczerbowski

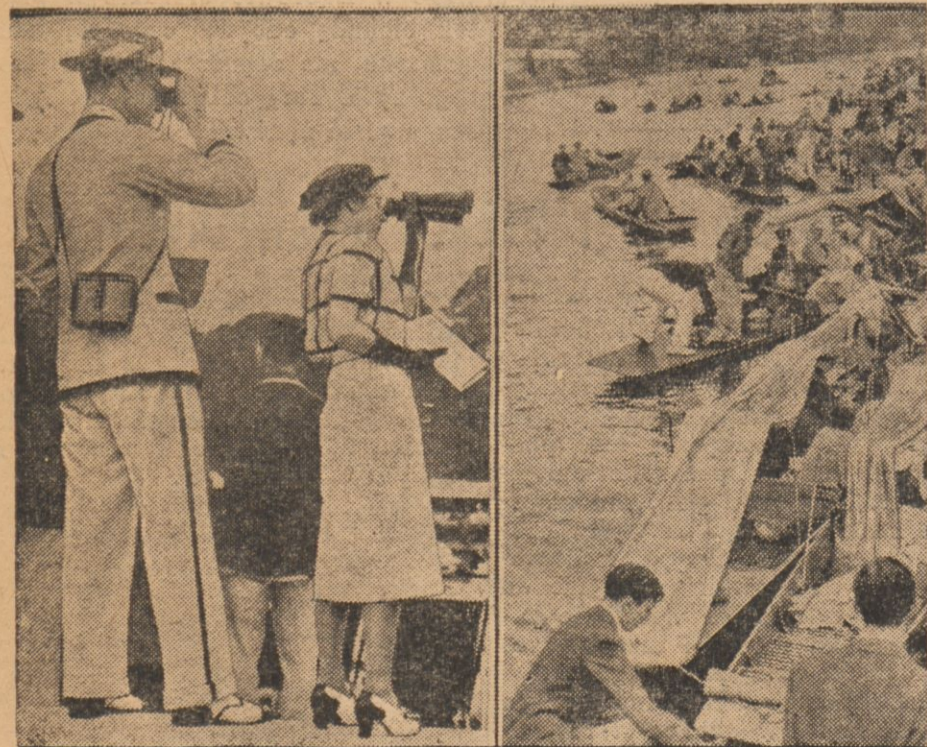
W początkach września rb. w Wil. Sądzie Apelacyjnym odbędzie się proces odwoławczy mordercy s. p. Kędziory żyda W. Szczerbowski

skiego z Brześcia. Szczerbowski mają bronić trzech znani adwokaci: Pryłucki, Erlich i Honigwill. (h).

## Żyd bije funkcjonariusza Ubezpieczalni Społecznej

Podczas doręczania upomnienia do nakazu płatniczego Ubezpieczalni Społecznej przez funkcjonariusza Piotra Dąbrowskiego, żyd Izrael Galpern (W. Pohulanka 18), którego

dotyczyło upomnienie, napadł na Dąbrowskiego dotkliwie go bijąc. Wezwana policja bezczelnego żyda Galperna zatrzymała. (h).



W Anglii pierwszorzędnym wydarzeniem sportowym są regaty w Neneley. Na fotografii na lewo widzowie w modnych kostiumach letnich, na prawo uczestnicy zawodów.



**Cały świat zna**  
**PROSZKI** **HIGRENO NERVOIN**  
**KOGUTEK**  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE**  
**BÓLE GŁOWY; ZĘBÓW**

## Zgon redaktora ś. p. A. Piotrowskiego

W czwartek zmarł w Poznaniu ś. p. Adam Piotrowski, członek redakcji „Orędownika” w Poznaniu, b. poseł z ramienia chrześcijańskiej demokracji, zasłużony działacz na terenie szkół rzemieślniczych w czasach przedwojennych.

# W OTWARTE KARTY

Z tą nieinterwencją w Hiszpanii była zabawna historia. Wszystkie wielkie mocarstwa zgodziły się, że Europa ma zachować ścisłą neutralność wobec wojny domowej w Hiszpanii, w Londynie zasiadał komitet, złożony z przedstawicieli Anglii, Francji, Rosji, Niemiec i Włoch, którego zadaniem było czuwanie nad przestrzeganiem nieinterwencji, na lądzie i na morzu czuwały cztery wielkie mocarstwa, by nie przedostawali się ludzie, broń i amunicja do Hiszpanii...

A tymczasem w rzeczywistości działo się całkiem co innego! Były państwa, które pozwalały na posyłanie ochotników, broni i amunicji dla Hiszpanii czerwonej, były inne, które czyniły to samo w stosunku do gen. Franco.

Nie trzeba było mieć własnego wywiadu, ani własnych korespondentów, wystarczyło czytać opozycyjne pisma francuskie, by wiedzieć, że za wiedzą rządu francuskiego werbowano ochotników, wysyłano aeroplany, armaty, kartaczoznice, karabiny i t. d. Kto był ciekaw, mógł wyczytać ile, skąd i kiedy poszło podobnych transportów. Dyskretniej, lecz nie lepiej działo się w Anglii. Zaś pisma włoskie od pewnego czasu podawały wiadomości o Włochach poległych w Hiszpanii i o działaniach „ochotników” włoskich.

Hipokryzja towarzyszyła zawsze polityce; lecz bodaj nigdy nie doszła do takiej perfekcji, jak od czasu zaprowadzenia w Europie metod i sposobów sławetnej Ligi Narodów, pierwotnego dziecięcia masonerii...

Prawdziwy czy rzekomy (nikt tego nigdy wiedzieć nie będzie) atak torpedowy na krążownik niemiecki „Leipzig” popsuł tę sielankę między-narodową.

Niemcy i Włochy wycofały się z blokady wybrzeży hiszpańskich. Przed komitetem nieinterwencji i rządami wielkich mocarstw stanęło zagadnienie: Co dalej?

I tu zaszedł wypadek ważniejszy od ataku na „Leipzig” i od różnych zaskórników i wydarzeń. Mamy na myśli artykuły, które się ukazały w „Popolo d'Italia” i które są powszechnie przypisywane Mussoliniemu. Kierownik polityki włoskiej stwierdził dwie rzeczy: — po pierwsze, że na terytorium Hiszpanii toczy się walka o istnienie cywilizacji europejskiej, po drugie, że narody świadome swych zadań dziejowych nie mogą wobec tej walki być obojętne i bezczynne.

„W tej wielkiej walce — pisał Mussolini — która postawiła twarzą w twarz dwa typy cywilizacyjne i dwa poglądy na świat, Włochy faszystowskie nie zachowały się neutralnie, Włochy walczyły, a zwycięstwo będzie ich zwycięstwem”.

Tak myślał z pewnością Mussolini od samego początku. Wiedział on z pewnością, że na terenie Hiszpanii decyduje się nie tylko zagadnienie, czy Europa pozostanie Europą, lecz także zagadnienie drugie — kto będzie panował na morzu Śródziemnym?

Jako dobry Europejczyk i człowiek odpowiedzialny za przyszłość narodu włoskiego, nie mógł Mussolini być obojętnym na to, co się dzieje w Hiszpanii. I wdzięczna mu będzie w przyszłości Europa i naród włoski, że na szalę wydarzeń rzucił swoją wolę i siły narodu włoskiego.

Każdy zaś, kto sądzi, że jednak najlepszą polityką jest jasność i szczerść postępowania, odczuje zadowolenie moralne z powodu tego, że rozległ się głos szczery i odważny, który jest w uderzającej kolizji z panującą powszechnie hipokryzją.

Zaczęła się w sprawie hiszpańskiej gra w otwarte karty. Trzeba się będzie decydować, czy się jest po stronie cywilizacji czy barbarzyństwa, czy się chce utrzymania pozycji rasy białej w świecie, czy też triumfu barbarzyństwa. Jeśli zaś Mussolini, który nie tylko

# Cudzoziemcy w Hiszpanii

II

Pewien Hiszpan powiedział mi w Salamance, że „wojsk cudzoziemskich w Hiszpanii nie ma; są tylko ochotnicy - cudzoziemcy, którzy wstąpili w szeregi armii hiszpańskiej”.

Istotnie, cudzoziemcy w Hiszpanii noszą mundury hiszpańskie. Jedyny cudzoziemski mundur, jaki w czasie całego mego pobytu w Hiszpanii widziałem, to był — również w Salamance — mundur oficera portugalskiego, zapewne członka jakiejś misji. Tym nie mniej cudzoziemców bardzo łatwo jest rozpoznać, bo mundury ich, najwidoczniej pochodzące ze składów intendenty hiszpańskiej, zdradzają pewne odrębności.

Już nazajutrz po przybyciu do Hiszpanii, ujrzałem na Plaza Mayor w Salamance grupę młodych ludzi w mundurach z galonami podoficerskimi, niebieskokochanych blondynów. Mundury mieli khaki, barwy nie różniące się od mundurów hiszpańskich, ale z bardzo grubego sukna. (Mundury hiszpańskie są z płótna, lub z sukna cienkiego). Pierozki kroju raczej amerykańskiego, niż hiszpańskiego; bez frenzla. Spodnie długie, trzewiki juchtowe, bardzo solidne, ale niezgrabne. (Hiszpanie noszą spodnie obcisłe, zapinane na guziczki wzdłuż łydki; buty z cholewami, albo półbuty, lub trzewiki zupełnie innego gatunku). Odróżniłem je od Niemców, że są to Niemcy.

Jeden z nich poddawał się właśnie operacji czyszczenia butów; uliczny pucybnt moził się nad nadaniem matowemu juchtowi jakiegoś takiego połysku. (W Hiszpanii pierwszym warunkiem elegancji jest obuwie, lśniące jak zwierciadło).

Ulokowałem się tuż obok, dając sobie również oczyścić buty. Do owego podoficera zwróciłem się bez żadnego wstępu z zapytaniem w języku niemieckim, jaki tu jest zwyczajowo przyjęty napiwek za czyszczenie obuwia.

Odpowiedział bez zdziwienia, północno-niemieckim, gardłowym akcentem.

— Wir zahlen für unsere Stiefel eine Peseta. Aber sie können ruhig 30 Centavos bezahlen.

Rozmowa nie miała dalszego ciągu, bo buty żołnierza były już gotowe. Ale w każdym razie, miałem już pewność, że owi blondyni w nieco odmiennych od ogółu hiszpańskiego wojska mundurach — to są Niemcy.

Widywałem ich później nieraz, ale tylko w dwóch miastach: w Salamance (sporo) i w Sewilli (b. niewiele). Rozmawiali między sobą po niemiecku, ale z Hiszpanami porozumiewali się po hiszpańsku płynnie, co zdaje się dowodzić, że przebywają w Hiszpanii już dość długo. Niemal bez wyjątku noszą galony podoficerskie, lub gwiazdki oficerskie.

Nie robią wrażenia piechoty. Po pierwsze, ich mundury (długie spodnie, kołnierzyki, kravatki), nie robią wrażenia mundurów piechoty. Po wtóre, trudno przypuścić, by oddziały piechoty składały się niemal wyłącznie z podoficerów. Po trzecie, jak na piechotę jest ich grubo za mało; odnosimem wrażenie, że ich siłę, stacjonującą tam, gdzie ich widziałem, należy, sądząc po ilości żołnierzy, wychodzących wieczorem na miasto, oceniać raczej na kompanię, niż na batalion.

Zdaje się, że nie popełnię błędu, gdy stwierdzę (opieram to twierdzenie zresztą nie tylko na wnioskach własnych, ale i na tym, co słyszałem) że Niemcy w Hiszpanii — to jest przede wszystkim obsługa skomplikowanego sprzętu technicznego, przez Rzeszę do Hiszpanii dostarczonego; czołgów, broni przeciwpancernej, pewnych typów artylerii itd.

Armia hiszpańska była w nowoczesny sprzęt wyposażona bardzo słabo. Czy nie liczone się z możliwością wybuchu jakiegokolwiek wojny i nie dbano o zbrojenia? Czy też działy tu jakie inne przyczyny? (Falangiści w Sewilli tłumaczyli mi, że rząd republikański celowo obcinał budżety wojskowe, wyrzucał z armii dobrych fachowców, planowo armię dezorganizował i osłabiał, bo uważał ją za ostoję ducha narodowego — więc za czynnik, dla siebie niebezpieczny). Dość, że w chwili wybuchu wojny domowej hiszpańska armia narodowa, aby sprostać stojącym przed nią zadaniom, zmuszona była do masowych zakupów sprzętu wojennego za granicą.

Nie ma w tym nic dziwnego. Rozumiemy to najlepiej my, którzyśmy naszą wojnę z Rosją — nie mając jeszcze wówczas własnego przemysłu wojennego — prowadzili w całości obcym sprzętem (ręcznej broni nie wyłączając), a nawet przy pomocy sprowadzonych z zagranicy zapasów intendenty: mundurów, maki, konserw i t. d. — Ale myśmy byli wówczas w o tyle lepszym położeniu, że wyszedłszy właśnie ze z górą czteroletniej wojny światowej, rozporządzaliśmy wielką liczbą ludzi, z tym sprzętem, lub z podobnym, w jaki armia nasza się zaopatrywała, obznajmionych).

Natomiast Hiszpania ludzi takich nie miała. Lotników, artylerzystów, obsługi czołgów i t. d. nie zaimprovizuje się przecież, o ile się ich w dostatecznej liczbie nie posiada. A działania wojenne nie mogą czekać na to, aż przyspieszone szkolenie obsługi wyprodukuje. To też po prostu — od zaprzyjaźnionych państw — sprowadzono sprzęt wojenny razem z odpowiednią obsługą.

Czy poza tym istnieją też w Hiszpanii i złożone z Niemców oddziały liniowe? Oddziały przede wszystkim piechoty? Nie jestem oczywiście kompetentny do wypowiedzenia kategorycznego twierdzenia, że nie; przecież to, że się czegoś nie widziało, nie jest jeszcze dowodem, że to nie istnieje! — Wydaje mi się jednak, że oddziałów takich nie ma, a jeśli są, to są niewielkie i nie odgrywają żadnej naczelnej roli.

Osobną kategorią Niemców w Hiszpanii są lotnicy. Chodzą oni ubrani po cywilnemu, nosząc tylko w klapie niemiecką odznakę lotniczą. W Sewilli widywałem w ich towarzystwie młode, eleganckie Niemeczki; mam wrażenie, że uważają pobyt w Sewilli za tak bezpieczny, iż sprowadzili tam swoje żony.

W Salamance siedziałem w restauracji przy jednym stoliku z dwoma Niemcami, z których jeden był z pewnością lotnikiem. Pierwsze jego pytanie, zwrócone do mnie, gdy się dowiedział, że jestem Polakiem, było:

— Sind sie ein Flieger? (Czy pan jest lotnikiem).

Wnoszę stąd, że lotnicy — cudzo-

ziemcy w Hiszpanii narodowej muszą być różnych narodowości, że nie tylko Niemcy i Włosi. Muszę jednak stwierdzić, że według informacji z wiarogodnego źródła, główną rolę w lotnictwie Hiszpanii narodowej odgrywają Hiszpanie. Oni dowodzą, z pośród nich rekrutują się lotnicy najodważniejsi i najaktywniejsi, a bodaj, że i licznie jest ich najwięcej. Lotników Hiszpania miała i przed wojną domową dość dużo i dobrych (choć maszyn nie miała nie nowoczesnych i w niedostatecznej ilości), a poza tym wyszkoliła sobie sporo nowego lotniczego narybku. Np. widziałem w szpitalu w Kordobie rannego lotnika, zupełnego dzieciaka, który umiał latać na awionetce i z chwilą wybuchu wojny przekształcił się w lotnika wojskowego.

Włochów nauczyłem się odróżniać nie o wiele później, niż Niemców. Ich mundury mają odcień nieco bardziej siwy, a poza tym odróżniają się odmiennym krojem pierozków (również bez frenzla) i spodni, oraz owijaczami i porządnyimi trzewikami turystycznego typu.

Włochów jest dużo więcej, niż Niemców. Niewątpliwie, oprócz obsługi sprzętu wojennego, są w Hiszpanii i złożone z Włochów oddziały liniowe, a mianowicie oddziały piechoty zmotoryzowanej. Czy są one liczne? — W cytowanym przez prasę polską w dniu 2 lipca artykule „Popolo d'Italia”, przypisywanym Mussoliniemu, ogólna siła hiszpańskiej armii narodowej została określona na około 300.000, ogólna liczba cudzoziemców w tej armii na 20 do 25 tysięcy. Moje wrażenia wzrokowe, uzupełnione o to, co słyszałem w Hiszpanii, pozwalają mi uznać powyższe cyfry za wysoce prawdopodobne, z tym, że wśród tych 20 czy 25 tys. cudzoziemców większą część stanowią Włosi.

Rzecz ciekawa, że ci Włosi często między sobą rozmawiają po hiszpańsku. Z jednym z nich rozmawiałem w pociągu i okazało się, że był to syn włoskiego emigranta, urodzony w Argentynie i z Argentynej językowo zasymilowany, ale obywatel włoski. W czasie wojny abisyńskiej został wezwany do Włoch do wojska, walczył w Abisynii, a teraz przybył do Hiszpanii.

Przy okazji omawiania sprawy roli cudzoziemców w Hiszpanii wspomnę też o bitwie pod Guadalajara. Rzecz ciekawa, że w Hiszpanii nikt nie odczuwa tej bitwy, jako kompromitacji. Widziałem np. żołnierza - Włocha, który z dumą opowiadał że był uczestnikiem tej bitwy.

Relacje o tej bitwie uzyskałem z dwóch stron. Po pierwsze, szczegółowo mi jej przebieg opowiedziano w Sewilli. Po wtóre, pewien francuski profesor uniwersytetu opowiadał mi ją później w Paryżu w relacji „czerwonej”. Obie relacje są zadziwiająco zgodne nawet w drugorzędnych szczegółach.

Wynika z nich, że włoskie oddziały zmotoryzowane, które przeprowadziły uderzenie na Guadalajara, poniosły tam klęskę (polegającą na nieosiągnięciu celu ofensywy oraz na utraceniu więcej niż połowy terenu, w pierwszych godzinach ofensywy już zdobytego, a także na dużych stratach w ludziach (zabitych i rannych), ale bynajmniej nie doznały kompromitacji. Niepowodzenie było wynikiem splotu niepomysłnych, przeważnie przypadkowych okoliczności — ale w tym niepowodzeniu oddziały włoskie okazały się najzupełniej na wysokości zadania, były się mężnie i poniosły straty w jeńcach stosunkowo wcale nie wysokie.

Jędrzej Giertych

## Walka z drożyzną we Francji

PARYŻ (PAT). W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret w sprawie zapobiegania wzrostowi cen. Dekret ustala ceny wytworów przemysłowych i innych artykułów takie, jakie istniały przed 28 czerwca i zakazuje ich podwyższania. Tylko zwykła cen niektórych produktów importowanych będzie mogła być uznana w zależności od wahań kursów i od podatków, czy ceł nakładanych przez władze.

Przy min. fin. utworzony będzie centralny komitet kontroli cen, a wszelkie wykroczenia będą karane.

# PRZEGLĄD PRASY

## KONFLIKT WAWELSKI

Przebieg konfliktu wawelskiego przybrał silniejsze tempo.

Podczas pobytu króla Karola w Krakowie obecny tam był również nuncjusz Cortesi. Po odjeździe gości rumuńskich, Pan Prezydent wraz z marsz. Smigłym - Rydzem zwiedził krypty Srebrnych Dzwonów i badali stan robót wewnętrznych oraz zewnętrznych. Ostatnio przyjechał do Krakowa ks. Prymas Hlond.

Wszystko zdaje się wskazywać na to, że załatwienie konfliktu weszło na drogę rokowań dyplomatycznych. W prasie echa konfliktu są coraz słabsze. Jedynie pisma masonskie i socjalistyczne gorliwie wyszukują i wyrażają stanowiska w sprawie konfliktu całego obozu konserwatystów sanacyjnych.

Wyraziwszy ubolewanie z powodu zarządzenia ks. metropolity, hr. Tarnowski pyta:

„dlaczego p. premier dopuścił do wciągnięcia do krakowskiego konfliktu osoby Pana Prezydenta, nie upewniwszy się z góry, jaka będzie odpowiedź Księcia Metropolity, dlaczego nie uchronił głowy państwa przed odmową? Oto pierwsze pytanie, które niewątpliwie wielu ludzi w Polsce sobie stawia. A gdy decyzja Księcia Metropolity Krakowskiego stała się faktem, dlaczego dopuścił, że prasa od rządu uzależniona, że demonstracje u liczne, odbywające się za jego aprobatą, systematycznie zaczęły podrywać autorytet nie tylko jednego dostojnika, ale całego Kościoła i całej jego hierarchii. Oto pytanie drugie, równie drażące i równie bolesne, jak pierwsze”.

Wyraziwszy swoją radość z powodu zacieśnienia współpracy z Kościołem, która zarysowała się w ostatnim okresie hr. Tarnowski pisze:

„Wypadki ostatnich dni stwarzają niebezpieczeństwo, że z tej drogi możemy zejść. Żywiły antyreligijne, puszczające w niepamięć wszelkie różnice, które je dotychczas dzieliły, zjednoczyły swe siły, by konflikt krakowski wyzyskać dla wzniecenia walki państwa przeciwko Kościołowi”.

## ECHA KONFLIKTU W SEJMIE

Jak wiadomo, kilka poselskich grup regionalnych wystąpiło z inicjatywą zwołania sesji nadzwyczajnej, poświęconej sprawie konfliktu wawelskiego. Obecnie zbierane są podpisy pod wnioskiem zwołania sesji.

„Wieczór Warszawski” pisze, że:

„Decyzja zapadnie na sobotnim posiedzeniu Klubu b. uczestników walk o niepodległość, na którego czole stoi wicemarszałek Sejmu płk. Miedziński. Zetrą się tam te same dwa stanowiska, których wyrazem jest kampania prasowa. Opinię publiczną interesuje szczególnie zachowanie się tych posłów i senatorów, którzy formują robotę organizacyjną O. Z. N.”.

## AUTORYTET MIĘDZYNARODOWKI

„Nasz Przegląd” ogłasza znaną rezolucję przeciwko „pogromom” i antysemityzmowi w Polsce, uchwaloną 24 czerwca na wspólnym posiedzeniu biur Międzynarodówki socjalistycznej i zawodowej w Paryżu.

Pismo żydowskie opatrnię tę rezolucję następującym komentarzem:

„Jak widzimy, rezolucja ta zwrócona jest nie tylko przeciwko antysemityzmowi endeckiemu i sanacyjnemu, lecz i przeciwko ideom wypowiedzianym w broszurze pęposowa J. M. Borskiego (emigracjonizm, brak zasług dla Polski ze strony Żydów niezasymlowanych etc.). Czy nie powinna być narzecznie wycofana z obiegu książka, która jest świadectwem z powyższej rezolucji i popiera to samo szczyście, które Międzynarodówka potępia?”

Żydzi nie mogą pozwolić na to, a-by P.P.S., którą uważają za coś więcej niż sprzymierzeńca swojej polityki w Polsce, odważała się — chociażby bardzo niesmiało — na jakąkolwiek samodzielną myśl w kwestii żydowskiej.

Dokoła broszury p. Borskiego trwa w prasie żydowskiej nieustanna wrzawa. Jak można dopuścić, aby socjalista podawał w wątpliwość np. „zasługi Żydów dla Polski”, albo ośmielał się pisać o emigracji żydowskiej. Są to rzeczy w mniemaniu Żydów niedopuszczalne.

Takiego heretyka należy ściagać i jeśli autorytety krajowe socjalizmu nie wystarczają, należy go nastraszyć autorytetem międzynarodowych biur Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej.

## Jak masoni i socjaliści wyszukują konflikt?

Sprawa przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego do krypty pod Srebrnymi Dzwonami należy obecnie do kompetencji miarodajnych władz kościelnych i państwowych. Nie wątpimy, że w sposób zadawalający będzie rozstrzygnięta.

Konflikt, jaki wyłonił się z racji przeniesienia zwłok Marszałka do owej krypty usiłuje wyszukać dla swych celów walki z religią i Kościołem prasa masonska, socjalistyczna i komunizująca.

Ostatni numer (z dn. 4 bm.) „Tygodnia Robotnika” przepełniony jest

myśli logicznie, lecz jest zarazem wytrawnym politykiem, zdecydował się na odkrycie swych kart, to znaczy, że jest przeświadczony o zwycięstwie Hiszpanii narodowej nad Hiszpanią czerwoną. Idziemy więc tedy prawdopodobnie do końca i ostatnich rozstrzygnięć.

napaściami na Kościół katolicki. Pismo to wprost nawołuje do „oddzielenia Kościoła od państwa”, do zerwania „obowiązującego obecnie konkordatu z Rzymem”. Podobne hasła głosi organ Związku Nauczycielstwa Polskiego „Dziennik Poranny”, który domaga się rewizji konkordatu, ślubów i rozwodów cywilnych, nawołuje do „przebudowy gruntu” stosunku państwa do Kościoła. Poza tym „Tydzień Robotnika” zapowiada ukazanie się specjalnego n-ru „antyklerykałnego” wraz z karykaturami. Wydawnictwo pisma socjalistycznego zapowiada, że dołoży starań, aby numer antykatolicki dotarł „do każdego warsztatu, do każdej izby robotniczej i chłopskiej”.

Widzimy zatem, że elementy radykalno-masonskie i socjalistyczne czynią wszystko, aby odegrać się na froncie bezbożniczym, zwołonym w ostatnich miesiącach dzięki zdecydowanej akcji przeciwkomunistycznej ze strony społeczeństwa polskiego. (KAP.)

# Jaczejki młodzieży komunistycznej w żydowskich gimnazjach w Warszawie

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces o przynależność żydowskiej młodzieży do komunistycznych organizacji szkolnych. Na ławie oskarżonych zasiadli: Mandel Lejzor Frank, Chaja Ruchla Grynberg, Sura Kaliska, Estera Rojza Chojne, Regina Aisenbaum i Jenta Chudesa Cynamon, oskarżeni o usiłowanie zmiany przemocą ustroju państwa polskiego o przynależność do Rewolucyjnego Związku Niezależnej Młodzieży Szkolnej (R. Z. N. M. Sz.), będącego przybudówką Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej. Pierwsi trzej oskarżeni odpowiadają z więzienia.

## JACZEJKI SZKOLNE

W r. 1933 kierownictwo partii komunistycznej powołało do życia „Rewolucyjny Związek Niezależnej Młodzieży Szkolnej”, który na terenie szkół przybrał nazwy: „Koło samokształceniowe”, „Oświatówka”, „Koło kulturalne”, „Kółko inteligentnych dziewczynek” itd. Pod hasłem samokształcenia i bezpłatnego szkolnictwa uprawiano działalność komunistyczną - wywrotową. Koła takie założono we wszystkich klasach, począwszy od najniższych. Należeli do organizacji takich uczniowie i uczennice o poglądach „antyfascystowskich”, bez względu na wiek. Każdą komórką kierował sekretarz(ka), który zbierał składki i przygotowywał referaty, kursy instruktorskie itd.

Rewolucyjna organizacja Niezależnej Młodzieży Szkolnej w Warszawie posiadała w 1936 r. 7 dzielnic. Pięć z nich skupiało młodzież prywatnych gimnazjów żydowskich a pozostałe dwie — gimnazjów polskich. Po ukończeniu gimnazjum członkowie związku przechodzili automatycznie do nielegalnej organizacji komunistycznej „Życie”, działającej na wyższych uczelniach.

## PRECZ Z L. O. P. P.

Istotny cel komunistycznych organizacji szkolnych oświatlają wydawane przez nie ulotki, odezwy i sprawozdania. Nawoływano więc do bojkotowania uroczystości szkolnych, przysposobienia wojskowego, L.O.P.P., L.M.K. i F.O.M. „Szkola to nie koszar” — głoszą, „a przeciwko wojennym przygotowaniom wystąpić musimy ze zdwojoną energią”.

## NIELEGALNE WYDAWNICTWA

W r. 1935 na terenie średnich szkół warszawskich pojawiły się w dużej ilości nielegalne wydawnictwa R. Z. N. M. Sz. o wywrotowej tendencji.

Np. w gimnazjum im. Paprockiej przy ul. Zielonej 27, woźny niejednokrotnie znajdował ulotki komunistyczne. W dn. 28 listopada ub. r. dozorca domu zauważył, że po skończeniu lekcji, ktoś jeszcze w szkole pozostał. Gdy wszedł na drugie piętro, stwierdził istnienie na ścianie 5 ulotek komunistycznych, które głosiły: „Precz z LOPP”, „Precz z militaryzacją”, „Precz z faszyzmem”.

Dozorca zbiegł szybko na parter i w bramie przytrzymał Żydówkę, która przynależała do nalepiania ulotek.

## MASÓWKI

Działalność żydowskiej młodzieży komunistycznej nie kończyła się na terenie szkolnym. Młodzi wywo-

towcy wychodzili także na ulice. rozlepiali afisze „antyfascystowskie” i „antymilitarne”, urządzali masówki w bramach szkolnych i w ogrodzie Saskim, brali udział w pochodach 1-szo majowych — byli stale na usługach partii komunistycznej.

Największą działalność z pośród oskarżonych przejawiała Estera Chojne, nazywana popularnie „Rózia”. „Rózia” była „technikiem” od nalepiania afiszy, łącznikiem między organizacjami i przewodniczyła na zebraniach itp.

## W GIMNAZJUM PERŁY - LUBIENSKIEJ

Na rozprawie przewinęło się 30 świadków, w tym przeważnie uczniowie Żydówki w wieku od 14 do 16 lat. Wszystkie one chodziły do gimnazjum Perły - Lubienskiej i należały do tajnej komunistycznej organizacji. Zeznania ich są bardzo krótkie. Mało co pamiętają, tak, że przewodniczącą odczytywał zeznania, złożone u sądziego śledczego.

Mimo bardzo wstrzemięźliwych zeznań, dzięki pytaniom prokurato-

ra, uczennice te odpowiadają o masówkach, referatach antyfascystowskich, o zakazie kupowania nalepek na rozbudowę szkół powszechnych i t. p.

Gdy jednakowoż prokurator stawia pytanie: „Jaki zachodzi związek między „Kółkiem inteligentnych panienek” a masówkami, czy rozlepianiem ulotek Żydówki dają zawsze odpowiedź wymijającą: „Nie wiem”, „Nie pamiętam”, „Bo, kazano nam iść”...

Na tym rozprawę czwartkową zakończono.

Komplet sędziowski stanowią: sędzia Choroszewski — przewodniczący oraz sędziowie wotanci Długosz i Flukowski. Oskarża prokurator Piotrowski. Oskarżonych broni ośmiu adwokatów, w tym większość żydowskich.

Rozprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie. Na sali sądowej przeważnie publiczność żydowska.

Sprawa nabiera dużego rozgłosu gdyż charakteryzuje ona atmosferę, panującą w żydowskim szkolnictwie oraz stosunek młodzieży żydowskiej do Polski.

## Silna flota — warunkiem potęgi Państwa

## Doroczny odpust w Budstawiu i poświęcenie dzwonu

WILEJKA. W północnej części powiatu wilejskiego, w pobliżu granicy sowieckiej, leży mała miasteczka Budstawa, licząca zaledwie około 1000 mieszkańców. Historia tego miasteczka sięga roku 1504, gdy zbudowany tam został kościół i osadzony o. o. Bernardyni. Przebudowana z biegiem lat wspaniała barokowa świątynia dominuje nad całą okolicą. Od cudownego obrazu, przywiezionego z Kzumu przez wojewodę łukowskiego Jana Pacy (dar papieża Klemensa VIII) kościół w Budstawiu nosi wezwanie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Stąd też rokrocznie 2-go lipca, w dniu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny odbywa się w Budstawiu odpust-kiermasz, połączony z wielkim zjazdem ludności z całego powiatu.

W roku bieżącym, dzięki inicjatywie i staraniom Korpusu Ochrony Pogranicza z pilk. dypl. J. Gałczyńskim na czele oraz Kofa T-wa Rozwoju Ziemi Wschodnich w Wilejce, zdecydowano wyzyskać doroczny odpust w Budstawiu, aby nadać mu charakter imprezy, zmierzającej do kulturalnego i gospodarczego ożywienia tych terenów.

Uroczystości rozpoczęły się w dniu 1 lipca. Do Budstawia ściągali pielgrzymki i procesje z odległych nawet parafii. Ogółem przybyło około 10 tys. ludności.

Olbryzi plac - rynek przed kościołem, udekorowany lasem nasadził chorągwiach z zielenią, zaroił się od straganów, bud jarmarcznych, wozów i tłumów ludności.

Po uroczystych niesporach, połączonych z procesją i ostoniowaniem cudownego obrazu Matki Boskiej w kościele, dla ludności zorganizowano pod gołym niebem szereg atrakcyjnych, jak: kino dźwiękowe, koncert

orkiestr i chórów oraz efekty świetlne blichach nad rzeką Serwec.

W dniu tym odbyło się poświęcenie nowego dzwonu na wieży kościelnej. Dzwon połączony jest ze starożytnym zegarem, który od lat kilkadziesiąt mieczynny, został naprawiony środkami powstałymi z otar omcerów i podoficerów oddziałów K. O. P., stacjonujących w pow. wilejskim. Pierwsze uderzenie zegara wieżowego nastąpiło 1 lipca o pomocy, poprzedzone sygnałem fan tarzystów.

Poniżej zegara na wieży kościelnej umieszczona została dużego rozmiaru oznaka K. O. P. Jest ona symbolem, że kościół ten jest pod opieką żołnierzy K. O. P.

Drugi dzień uroczystości rozpoczął się pobudką odegraną przez fan tarzystów z wieży kościoła.

O godz. 10-ej przybył wojewoda wileński Bociański w towarzystwie naczelnika Jasińskiego.

Przed uroczystą sumą, podczas której wygłosił kazanie kapelan wojskowy ks. dziekan Sledziwski, odbyła się procesja z udziałem orkiestr, chórów i pielgrzymek w strojach regionalnych.

O godz. 17-ej na placu wojskowym zorganizowane zostały: konkurs zaprzęgów regionalnych, wyścig koni włościańskich, pokazy konia, oraz wojskowe konkursy hipiczne.

Po zawodach wojewoda Bociański oraz przewodnicząca Komitetu Oskierczyna rozdali nagrody.

Całość kiermaszu budstawskiego, dzięki sprzyjającej pogodzie, wypadła imponująco i wnoskować należy, że w szczyści impery te ściągają będą do Budstawia nie tylko ludność z powiatu, lecz i turystów z dalszych okolic.

## Z wydawnictw

Od trzech lat wychodzi w Krakowie pod auspicjami Polskiej Akademii Umiejętności, a pod redakcją jednego z najwybitniejszych polskich historyków współczesnych, prof. Władysława Konopczyńskiego, **Polski Słownik Biograficzny**, przy udziale około 500 badaczy naukowych.

Słownik ten, wzorowany na analogicznych światowych opracowaniach tego rodzaju, ma zawierać w 20 tomach życiorysy wszystkich cokolwiek znaczących zmarłych Polaków i osób, czynnych w dziejach Polski. Od encyklopedji różni się Słownik Biograficzny tem przedewszystkiem, że jest źródłowo pogłębiony i pilnie sprawdzony, czego bardzo często brak w encyklopedjach. Następnie zwraca się tu uwagę przedewszystkiem na życie danej postaci, unikając przeważnie ocen jej działalności.

Słowniki tego rodzaju we wszyst

kich krajach kulturalnych mają olbrzymie powodzenie. Co pewien czas wznawiane, rozchodzą się w ogromnej ilości, po 40, 50, 60 tysięcy. Przecież w każdej szkole, w każdej bibliotece publicznej, w każdej poważnej instytucji wszelkiego typu (w bankach, w zakładach przemysłowych, w ośrodkach administracji, w redakcjach), u ludzi wreszcie popostru światłych — Słownik tego rodzaju być powinien. Tembardziej, że kosztuje stosunkowo niedrogo: zł. 25 za duży tom o 480 str. formatu wielkiej osemki, dwuszpaltowy.

Niestety, w Polsce Słownik Biograficzny nie spotkał się z powodzeniem. Gdybyśmy naprawdę byli narodem kulturalnym, za jaki w pysze naszej się uważamy, gdybyśmy rzeczywiście stali, ot, choćby na poziomie Czechów, to Słownik ten winienby posiadać ze 20,000 prenumeratorów, tymczasem ma on ich

niewiele więcej nad 900. Dość powiedzieć! Nie zaklamujemy się tedy lepiej i z pełną pokorą stańmy na miejscu właściwym w drabinie kultury powszechnej, ot, gdzieś tam w sąsiedztwie Łożysów czy Bułgarów — i wyciągnijmy stąd ważne i obowiązujące konsekwencje, które trzeba zastosować do wszystkich bez wyjątku dziedzin. **Przestańmy nosić, mówiąc obrazowo, cylindry, gdy nie mamy na nogach butów.** Przestańmy się bawić w „reprezentacje”, gdy książek nie czytamy i nie potrzebujemy!

Ale nie tutaj jest kres smutku polskiego! Wszakże o **Słowniku Biograficznym** byłoby po dziś dzień cicho, gdyby nie komiczny incydent, który niedawno wynikł w związku z nim, wywołując przysłowiową burzę w szklance wody. Rzecz cała (tak przecież znana!) powstała stąd, że od 11 lat stają w Polsce bardzo wysoko ludzie, zupełnie do wysokości nie stworzeni, a przecież pomilio non est magnus licet in montem prostiterit!

## Z za kotar studio

### Marszałek Śmigły-Rydz w Liskowie

W niedzielę dn. 4 lipca o godz. 11.10 Polskie Radio nadawać będzie na wszystkie swoje stacje transmisję z pobytu Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza w Liskowie.

### Transmisja z Ameryki — muzyka Indian

Niezwykle sensacyjna audycja czeka radiosłuchaczy w niedzielę dn. 4 lipca o godz. 13.40. Będzie to transmisja wszech indyjskiego zjazdu w Flagstefi (Arizona). W tych dniach bowiem odbywa się VIII-my „Southwest All Indian Pow-Wow”, zjazd, w którym udział bierze 7.000 Indian pochodzących z rozmaitych zachodnioamerykańskich indyjskich szczepów. Zjazdy tego rodzaju odbywają się obecnie co roku i ściągają zastępy przybyszów z wszelkich Stanów i krajów obcych. Posiadają one charakter częściowo handlowy, częściowo świąteczny - rozrywkowy. Tutaj odbywają się jakby indyjskie igrzyska, w których czerwonoskórzy przedstawiciele najstarszych szczepów, wykazują swą zręczność osiadanlu dżukich koni, w chwytaniu zwierząt lassem i t. p. Specjalnie na ten cel urządzona wieś indyjska zapoznaje przybyszów ze sposobem życia jej mieszkańców. Dla radia zorganizowana zostanie audycja na wolnym powietrzu nad jeziorem na tle starego sosnowego lasu. Radiosłuchacze całej sieci N. B. C. i wielu krajów europejskich także Polski usłyszą zespoły instrumentalne Indian, śpiewaków - solistów i w zespołach śpiewy poszczególnych szczepów, śpiew wojenny wykonany przez czerwonoskórnych jeźdźców z Navajo, tańce o różnorodnych charakterach i różnych szczepów, w tym Indian „Hopi”, melodie i tańce związane z uroczystościami Wielkiej Nocy, tańce ognia i wiele innych. W ten sposób po raz pierwszy pozna radiowa publiczność polska autentyczną muzykę dziś już prawie legendarnych mieszkańców Ameryki.

Audycje tę transmituje Polskie Radio dn. 4 b. m. o godz. 13.10.

### Warszawskie podwórce ożyje w „Wesolej Syrenie”

Któż nie zna ciasnych podwórek warszawskich w śródmieściu? Jeśli na branie nie wisi groźny napis „Handlarzom i muzykantom wstęp wzbroniony” — ileż dźwięków i tonów przepływa wtedy przez takie podwórce, ileż biedaków przyjdzie tu po grosze, które im mieszkańcy wyrzucą z okien — za piosenkę, za naprawę garnka, krzesła i t. p. Podwórko warszawskiej kamienicy to niewyzerpany rejestr rodzajowych obrazków z życia. Piosenka miesza się tutaj z plotką, a ulatując wraz z nią, wypełnia powietrze dzielnicy miasta.

Oto treść wesolej audycji p. t. „Pod dachami Warszawy”, którą napisali: Zuzanna Ginczanka i Andrzej Nowicki, zapowiedzianej na dzień 4 b. m. o godz. 21.00. W audycji wezmą udział: Tadeusz Olsza, Stefania Górka, Mieczysław Borowy, Irena Kwiatkowska i inni.

### „W kotle mandzurskim” — Pogadanka radiowa

W historii świata Mandzuria nieraz już wazyła one mało. W przyszłości deicydować ona będzie w znacznej mierze o układzie stosunków na tej części kuli ziemskiej. O kraj ten rozegra się kiedyś wielka gra — dziś zakończył się dopiero jeden etap walki, zapewne nie ostatni. Panuje tam ciągle niepokój, stałym postrachem są chun chuzi, ciągle rozlegają się strzały.

O tym kraju bandytów, surowej przyrody i dziwnych świątyni opowie radiosłuchaczom Zbigniew Folejewski w felietonie p. t. „W kotle mandzurskim” w dn. 4.VII o godz. 18.55. Audycje tę nada Rozgłosnia Wileńska.

### Letni dzień w muzyce radiowej

W koncercie południowym Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga wszystkie pory dnia znajdą swój wyraz muzyczny. Koncert rozpocznie wschód

słońca z baletu „Daphnis i Chloe”. Trzy fragmenty symfonii nr. 7 „Le midi” Haydna oddadzą nastrój letniego południa. Leniwe skwarne „Popołudnie Fauna” Debussy'ego przedzie powoli w „Idyllę wieczorną” Fibicha. „Noc na Lysej Górze” Mussorgskiego będzie zakończeniem programu. Koncert odbędzie się w niedzielę dn. 4 b. m. o godz. 12.03.

### Wybór króla cyganów.

Dzisiaj w Warszawie odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego oryginalna uroczystość — wybór króla Cyganów. Polskie Radio wprowadza do swego programu tę ciekawą audycję, transmitując ją o g. 20.00. Reportaż zaznajomi słuchaczy z ciekawymi zwyczajami Cyganów, przyniesąc jednocześnie egzotyczne melodie i piosenki tego plemienia. O zainteresowaniu, jakie wzbudziła ta audycja, świadczy fakt, iż postanowiła ją transmitować również Amryka, dla której reportaż przeprowadzi w języku angielskim red. Zygmunt Cithurus. Dla słuchaczy polskich — Adam Galis.

### Polskie Radio transmituje 1-szy Zlot Spiewaków Polskich w Czeskim Cieszynie.

Z okazji 10-lecia istnienia Związku Polskich Chórów w Czechosłowacji Polskie Radio transmituje w dn. 4.VII o godz. 15.30 fragment z 1-go Zlotu Spiewaków Polskich w Czeskim Cieszynie. Program obejmuje przemówienie prezesa związku, Piotra Feliksa oraz część koncertową.

### Wycieczka dla radiosłuchaczy.

Dzisiaj Polskie Radio organizuje dla radiosłuchaczy wycieczkę na Porubanku na 1-sze Wileńskie Zawody Lotnicze. W programie — nabieranie wysokości, spirale, lądowanie polowe, lądowanie na punkt i holowanie szybowa. Jako uzupełnienie programu przewidziane jest zwiędzanie portu lotniczego. Koszt przejazdu koleją w obie strony 60 gr., wstęp 20 gr. Zbiórka o godz. 13.00, obok wieży Św. Jana. Odjazd z Wilna o 14.00. Powrót na 19.00 godzinę. Bilety należy nabyć wcześniej w celu uniknięcia tłoku przy kasie kolejowej.

## Polskie Radio Wilno

### Niedziela, dnia 4 lipca

8.00 Sygnał czasu i pieśń. Gazetka rolnicza. Muzyka na dzień dobry. 8.50 Informacje rolnicze dla Ziemi Półn.-Wschodnich. 9.00 Regionalna transmisja z Chelmina. Nabozęństwo i reportaż. 11.10 Marsz. Śmigły-Rydz w Liskowie. 11.57 Sygnał czasu i hejmał. 12.03 Dzień letni — por. muz. w wyk. ork. symfon. P. R. pod dyr. Fitelberga. 13.00 W perspektywie tygodnia — relieton E. Gulczyńskiego. 13.10 Fragment koncertu Indian amerykańskich „Pow-Wow”. Transmisja z Ameryki Północnej. 13.40 Koncert rozrywkowy. 14.40 Chór akad. rawellersów pod dyr. A. Zygockiego. 15.00 Audycja a. wsi. 16.00 Polska kapela ludowa F. Dzierżanowskiego gra w Nałęczowie. 17.00 Oczepiny — obraz z wesela na Górnym Śląsku. 17.30 Reportaż z życia. 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 18.55 felieton Zbigniewa Folejewskiego „W kotle Mandzurskim” z Wilna. 20.00 Wśród harcerekich namiotów transmisja z regionalnego zlotu harcerekiego. Reportaż prowadzi T. Bulsiewicz. 20.35 Wil. wiad. sortowe. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Pod dachami Warszawy — wesola Syrena. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłosni. 22.00 Recital skrzypcowy Szymona Goldberga. 22.30 Pięć pieśni Adolfa Jensena w wyk. J. Henera. 22.50 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Koncert zyczeń.

## Nie kupuj nic u przedsiębiorców żydowskich

to zagadnienie naukowego badania dzieła literackiego, które dziś stało się w Polsce szczególnie głośne dzięki pracom profesorów Kridla i Ingardena.

W trzeciej części zwracają uwagę artykuły poświęcone właśnie 50-leciu istnienia T-wa Literackiego im. Mickiewicza, wreszcie prace na tematy luźne. Tu zaciekawia nas duże studjum Stefana Dembego o H. Sjenkiewicz, zbiór jego listów i 7 rysunków, wykonanych jego ręką. Nakoniec jeden z najwybitniejszych naszych krytyków młodego pokolenia (sit venia verbo!), Wacław Borowy daje ciekawy przegląd Norwidianów z l. 1930 — 35. Jest to dopiero cz. I przeglądu, gdyż, jak wiadomo, o Norwidzie dziś się pisze więcej, niż o którymkolwiek innym wielkim naszym pisarzu.

Razem w **Roczniku** zabrało głos 63 autorów, należących przeważnie do szczytowych pracowników na niwie nauki o literaturze w Polsce.

Stanisław Cywiński.

# Zakończenie Kongresu Maryańskiego w Wilnie

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej.)

Prelegent przytacza w obszernym streszczeniu encyklikę i dalej mówi:

„Z tego już streszczenia, aczkolwiek pobieżnego, widzimy, że encyklika stanowi rzeczywisty program w walce z zagrażającym światu komunizmem bezbożnym. Kongres Maryański zrobi wiele, jeżeli nakazy jej potrafi przynajmniej w części wcielić w życie. Prace Kongresu zmierzają w tym kierunku, by nie tylko poznać niebezpieczeństwo bezbożnego komunizmu, lecz zapobiec temu wszystkiemu, co do niego prowadzi lub toruje mu drogę, dlatego w rezolucjach, które przedstawię, zwraca uwagę na szereg spraw, które to przygotowanie ma na względzie.

Następnie ks. prałat Zebrowski odczytał b. obszernie rezolucje kongresu, przyjęte w sekcjach. Wśród oklasków uchwalono je.

Następnie zebrani odśpiewali „Boże coś Polskę”, a orkiestra odegrała „Bogorodzicę”.

Na zakończenie przemówił marszałek, dziękując arcybiskupowi za zwolnienie kongresu, a wszystkim innym — za przyczynienie się do jego uświetnienia, po czym zamknął obrady.

## PROCESJA MARYAŃSKA

Bezpośrednio po obradach wyruszyła z placu Katedralnego wielka procesja. Czoło jej stanowiły procesje kościelne, dalej szły poczty sztandarowe organizacji religijno-społecznych, za nimi w dwóch szeregach kilkunastu kapłanów w komzach i zakonnic. Poprowadzony przez księży prałatów kroczył arcybiskup w towarzystwie ks. ks. biskupów: Lisowskiego i Niemiry. Nieco w tyle — władze na czele z p. woj. Bojańskim, dalej tłumy ludzi.

Procesja udała się do Ostrej Bramy na ostatnie nabożeństwo kongresowe, składające się z litanii i kazania O. Zukiewicza p. t. „Magnificat”. W końcowej części nabożeństwa J. E. ks. arcybiskup - metropolita złożył następujące ślubowanie:

## ŚLUBOWANIE ZŁOŻONE U STOP N. M. P. OSTROBRAMSKEJ PRZEZ J. E. KS. ARCYBISKUPA

Wielka Boga - Człowieka Rodzico i Panno najświętsza. My lud Twój padamy do stóp Twoich najświętszych i jak niegdyś król nasz Jan-Kazimierz, Ciebie za Patronkę i za Królową narodu dzisiaj ponownie o-bieramy, wszystkie ziemie, miasta i wsie nasze Twojej osobliwej opiece i obronie polecamy i miłosierdzia Twego w teraźniejszym utrapieniu pokornie żebremy.

A że wielkimi dobrodziejstwami Twymi pobudzeni, palamy wszyscy nową i najszerszą chęcią służenia Tobie, więc przyrzekamy też i na przyszłość Synowi Twojemu, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, Królowi wieków i narodów i Tobie Najświętsza Panno, Zwycięska Królowo Polski, że częścią Waszą i chwałę Przenajświętszą zawsze po wszystkich ziemiach naszych z wielką usilnością pomnażać i utrzymywać będziemy, stojąc wiernie przy świętej wierze Kościoła Katolickiego w synowskiej uległości dla Stolicy Apostolskiej, wiare tę bronić i według niej rządzić się w życiu naszym osobistym, rodzinnym, społecznym, narodowym i państwowym.

Starać się też usilnie będziemy, żebyśmy wszyscy jednym byli sercem i jedną duszą.

Ty zas, o Bogarodzico — słodka i czysta Panienko — wyciągnij nad nami Twe dłonie błogosławiące. Panuj i władaj nad nami, stań na

czcze naszych rządów i wojskom polskiemu hetman, by wiernie trwały i w swoim odzyskaniu jako przednia straż Chrześcijaństwa. Wstąp w serce nasze, wyjednaj nam w Ojczyźnie wojnę zbrojną, aby, po zwycięstwie rajski przebył, Amen.

Gdy skończył arcybiskup, rozległo się radosne „Te Deum Laudamus”. Z wielu tysięcy ust i z tylnych serc popłynęły do tronu Hetmanki wojującego niosącego słowa potężnej pieśni, wyrażające najpiękniejszy natchnienie, bo hołd serc, „Tej, co w Ostrej

## UCHWAŁY KONGRESU

Pierwszy Kongres Maryański w Wilnie zwołany u stóp Najśw. Maryi Panny na Ostrej bramie w dziesiątą rocznicę uroczystej koronacji Jej Obrazu dla upamiętnienia też 50-letniej rocznicy powstania pierwszej świątyni w Wilnie pod wezwaniem Bogarodzicy, czyli obecnej bazyliki metropolitalnej, po modlitwach i nabożeństwach uroczystych, tudzież po pracach w poszczególnych sekcjach, wezwawszy pomocy Ducha Świętego i opieki Matki Najświętszej, uchwala następujące rezolucje:

1. W imieniu własnym, swoich rodzin i całego narodu ślubuje wierność Chrystusowi Panu i Najświętszej Jego Matce oraz posłuszeństwo Kościołowi świętemu i Jego Najwyższemu Pasterzowi.

2. Stwierdzając ze smutkiem, że niejednokrotnie wiara św. katolicka, jej dogmaty i zasady moralne bywa ją w sposób niegodny wyszydzane w słowie i piśmie, osoby zaś duchowne, nie wyłączając Episkopatu i Najwyższego Ducha Świętego, są często niegodnie atakowane, Kongres zakłada najuroczystszy protest, a szanując godnie poszanowania przekonania innych wymagać będzie należytego poszanowania dla swoich świętości.

3. Polacy katolicy, prawdziwi i jedyni panowie oawieczni gospodarze w swoim Państwie, domagają się poszanowania swej wiary, zagwarantowanego przez ustawy państwowe i nikomu nie pozwolą, pod pozorem rzekomo troski o dobro Państwa i Narodu, przypisywać sobie jakiegokolwiek celu politycznego, niezgodnego z dobrem Narodu i Państwa, czy to w stosunkach ze Stolicą Apostolską, czy też w obronie zasad moralności katolickiej.

4. Pierwszy Kongres Maryański w Wilnie, stwierdzając, że wiara św. katolicka i jej nakazy nie mogą być sprzeczne z rzetelnym dobrem Narodu Polskiego i Państwa, składa Bogu i Matce Najświętszej hołd i podziękę za uzyskaną wolność i niepodległość Ojczyzny i ślubuje Jej wierność i gotowość do obrony jej granic i niepodległości do ostatniej kropli krwi.

5. Naród polski i katolicki, jako jedyny gospodarz odwieczny swego Państwa, ma prawo domagać się, aby jego młode pokolenie otrzymało wychowanie oparte na wierze św.,

świeci Bramie” i rozłącza swą iaskawą opiekę nad naszą krainą.

Pierwszy metropolitalny kongres maryański został zakończony.

## WYJAZD KS. BISKUPA KUBICKIEGO I ODJAZD PIELGRZYMEK

Wczoraj z rana opuścił Wilno J. E. ks. biskup Kubicki. Po zamknięciu kongresu, zaczęły odejżać pociągi popularne. Przez całą noc na dworcu panował od dawna mienotwany ruch. (m).

przez nauczycieli tejże samej wiary i w warunkach, odpowiadających religijnemu wychowaniu, potępia wszelkie wystąpienia antyreliigijne, jak i zrzeszeń, tudzież protestów, jaknajbardziej przeciw narzucającemu i polecającemu młodzieży i działaniu szkolej książek i pism, pokopujących wiarę, moralność i podstawy porządku społecznego, wreszcie żąda od czynników miarodajnych, by zrzeszenia, które ulegają wpływowi wrogim, wierze i Ojczyźnie, pochwyciły w swe niepewiane ręce sprawę wychowania, odpowiednimi środkami doprowadzone zostały do właściwej roli i nie wpływały zgubnie jak na wychowanie tak i na los oamiennych przekonani nauczycieli.

6. Pierwszy Kongres Maryański w Wilnie jaknajbardziej potępia i odmawia tamie związków i ślubów małżeńskich i zobowiązuje się podkreślać w stosunkach towarzyskich wszelkie pod tym względem odstęstwa od zasady katolickiej, nie krępując się nawet stosunkami rodzinnymi. Wobec zastraszającego bowiem z dnia na dzień postępu zbrodni łamania węzłów najświętszych rodzinnych i rozbijania rodzin ze szkodą niepewianą dla młodego pokolenia, opinia publiczna winna wystąpić z całą stanowczością.

7. Pierwszy Kongres Maryański w Wilnie jaknajbardziej potępia zapobieganie prawom przyrodzonym w życiu małżeńskim, przyczyniane się do mordowania poczętego życia ludzkiego i apeluje do władz państwowych, by zniosły hańbiące życie polskie „poradnie świadomego macierzyństwa”, a wytwórców i handlarzy wszelkich środków antykoncepcyjnych pociągały do surowej odpowiedzialności wobec prawa, jak zwykłych zbrodniarzy, jak również, aby do takiej odpowiedzialności pociągały wszelkie zamachy na całość rodu chrześcijańskiego.

8. Ponieważ niemoralność płciowa coraz więcej porywa ofiar, Kongres Maryański występuje przeciwko tej niemoralności w prasie, wido wiskach, w miejscach kąpielowych, sportowych, stróżach i t. p. (Z liczby dwudziestu kilku rezolucji podajemy dziś tylko część ze względu na nawał materiału sprawozdawczego z Kongresu. Resztę rezolucji podamy w numerze jutrzszym. RED.)

**Wpisy do Rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego S. S. Serafitek**  
WILNO, Brzeg Antokolski, ul. Kanonicka Nr 11-6  
przyjmuje się odcześnie do dnia 1 września 1937 r., w godzinach od 9-12.  
Program nauczania obejmuje przedmioty praktyczne jak: gotowanie, pranie, prasowanie, kroj, zycie, roboty ręczne, trykotarstwo ręczne i maszynowe i tkactwo, oraz przedmioty teoretyczne. Internat na miejscu. Bliższych informacji udzielają S.S. Serafitek.

## Dzień propagandy na Złocie Harcerzy Wileńskich

Dzień 4 lipca na Złocie Harcerskim będzie dniem propagandy. W dniu tym o godz. 9-ej zostanie odprawiona Msza św. w obozie harcerskim.

Od godz. 10 do 14-ej będą się odbywały rozgrywki gier sportowych o mistrzostwo Złota (boisko przy obozie Błękitnej Jedynki Zeglarskiej).

Godz. 16 do 19-ej rozdanie nagród zwyciężcom drużynom, następnie pokazy hufców i drużyn.

Godz. 20 do 20.35 reportaż radio wy z terenu Złota.

Godz. 20.35 „Wielkie wesole ognisko” śpiewy i pokazy harcerki i harcerzy.

Dojazd do obozu harcerki statkami, do obozów harcerzy autobusami linii Niemenczyn do 8 i pół klm. soszy zjazd 5 minut drogi lasem. Odjazd autobusów z placu Orzeszkowej w godz.: 7, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 17, 19.35, 20.30.

Ze Złota w godz.: 7.20, 8.25, 10.50, 12.50, 15.20, 17.20, 18.20, 19.50, 20.50.

Osoby pragnące zostać na ognisku a nie mające środków lokomocji na powrót mogą się zgłosić w adiutanturze Złota do godz. 17, przy czym dla każdego 17 osób zgłoszonych zamówiony zostanie specjalny autobus, którym by mogli odjechać po ognisku.

## Pierwszy obóz wypoczynkowy dla kobiet

Z inicjatywy Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Wilnie uruchomiono w Werkach pierwszy obóz dla kobiet.

Obóz otwarty został wczoraj i mieści kilkadziesiąt robotnic wileńskich, które w ciągu lipca odbędą kure W. F. i P. W. (h)

POMAGAJCIE ORGANIZMOWI ZWALCZYĆ CHOROBY STOSUJĄC ZIOŁA Dr. BREYERA

# Kronika wileńska

**JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?**  
— Słonecznie z przejściowym zachmurzeniem. Lekka skłonność do burz. Ranniem miejscami mgły, Ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

**Z MIASTA.**  
— Rozbudowa lotniska wojskowego. W związku z rozbudową lotniska na Porubanku magistrat wyczerpawszy budżet wojakowski 16 działek w majątku miejskim Kuprianizki. Dziełki te władze wojskowe będą na własność. (h).

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— Poświęcenie samolotu unudowanego przez pracowników kolejowca. Okręg Kolejowy LOPP przekazuje w dniu dzisiejszym Aeroklubowi Wileńskiemu samolot unudowany przez pracowników kolejowca.

Kównocześnie odbędą się i Wileńskie Zawody Lotnicze im. gen. L. Żeligowskiego. Na świadków chrztu i zawody lotnicze proszone jest całe społeczeństwo wileńskie. biorąc pod uwagę irekwencję, która winna być liczna Wil. Okr. Kol. LOPP przygotowany jest na uruchomienie pociągów dodatkowych obok zasadniczych, które odchodzą z Wilna o godz. 13.30, 14 i 15.35. Z Porubanka o godz. 18.47.

Początek o godz. 14.20. Wstęp na lotnisko 20 gr., dla młodzieży szkolnej 10 gr. Koszt przejazdu koleją w jedną stronę 30 gr.

— Komitet Wykonawczy Obchodu Tygodnia Morza w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, iż staraniem 4 pułku Ułanów zostaną zorganizowane w dniu 4 bm. na placu koszarowym 4 p. Ułanów (Kynek Kalwaryjski) ZAWODY KONNE I ZABAWY UŁAŃSKIE pełne odwagi, sprytu, zręczności i brawury, wywołujące dreszcze grozy i wybuchy śmiechu.

Początek o godz. 15-ej. Ceny biletów: siedzące gr. 75, wejściowe gr. 25. Dochód przeznaczony na Fundusz Obrony Morskiej.

**SPRAWY ROBOTNICZE.**  
— Ogólne zebranie Chrz. Zw. Zaw. dozorców domowych w Wilnie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lipca r. b. w sali domu wł. Chrzęsc. Zw. Zaw. w Wilnie przy ul. Metropolitalnej 1, o godz. 14 (2-ej po poł.)

Na porządku dziennym ważne sprawy zawodowe i organizacyjne oraz informacje.

— Otwarcie Wystawy Sprawozdawczej Wydz. Sztuk Pięknych U. S. B. nastąpi w niedzielę, dnia 4 lipca r. b. o godz. 1-ej w murach bobernardyńskich. Wejście do ogrodu Bernardyńskiego. Wystawa będzie otwarta do dnia 12 lipca r. b. włącznie. W dniu otwarcia od godz. 15.7ej do 17-ej i w następnym dniu od godz. 10-ej do 17-ej popoł. wstęp dla zwiedzających wolny.

**SPRAWY RZEMIESLNICZE.**  
— Na intencję sprawy rzemieślniczej, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 11-ej odprawiana jest w kościele św. Ducha wspólna Msza Święta. Po Mszy Świętej zebranie, organizowane przez oddział K.S.M. im. Sw. Krzysztofa.

— Ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawod. Czelaźników Kzeźnicko - Wędlinarskich odbędzie się dziś t. j. dnia 4 lipca br. o godz. 8-ej m. 30 w lokalu przy ul. Metropolitalnej nr. 1. Na porządku dziennym sprawy zawodowe i organizacyjne. Obecność członków obowiązuje pod rygorem.

**SPRAWY KOLEJOWE**  
— Pociąg popularny do Gdyni. Dla umożliwienia mieszkańcom Wilna i okolic wzięcia udziału w lego-rocznych uroczystościach Tygodnia Morza w Gdyni, organizowana jest wycieczka pociągiem popularnym z Wilna do Gdyni pod hasłem „Wilno nad Morze”.

Łączna cena karty kontrolnej kł. 3 na przejazd tym pociągiem w obie strony wynosi 22 zł.

Poza przejazdem koleją, uczestnicy wycieczki korzystają z bezpłatnego przejazdu statkiem z Gdyni do Jastarni i z powrotem oraz motorówką po porcie gdynińskim. Wyjazd pociągu z Wilna nastąpi dnia 9 lipca o godz. 18 m. 20 — powrotny zaś z Gdyni dn. 12 lipca o godz. 17 m. 56 i przybycie do Wilna dn. 13 lipca o godz. 10 m. 42.

Infirmary i zapisy w Oddziale P. B. P. „Orbis” w Wilnie ul. Mickiewicza 20 do dnia 8 lipca godz. 12 włącznie.

w Trokach. Dyrekcja Kolejowa w Wilnie podaje do wiadomości, że w związku z regatami wioślarskimi jakie odbędą się w dniach 10, 11 i 12 lipca na jeziorach trockich wszystkie pociągi parowozowe i motorowe za wyjątkiem pociągów pospiesznych — będą zatrzymywane się w tych dniach na jedną minutę na przystanku osobowym Troki, położonym między stacją Landwarów a przystankiem Leśniki.

— Dyrekcja Okręgowa Kolei w Wilnie podaje do wiadomości, że od dnia 4 lipca ustalony został postój na niecałą minutę dla wszystkich pociągów na przystanku osobowym Jagóka i przystanku osobowym szlaku Porzece - Drusieniki.

**WYPADKI.**  
— Gzysm spada na głowę. Obok przechodzącego wojskowego, na rogu ul. Wileńskiej i Gdańskiej, z domu Szpajsera, spadł kilkukilowy kawałek gzysmu. Wojskowy cudem uniknął ciężkiego poranienia.

— W dniu 2 lipca rb. Paszkiewicz Fr. zam. przy ul. Strycharskiej, zjeżdżając wozem naładowanym piaskiem upadł z wozu dostając się pod koła. Ciężki wóz przejechał żołądek i klatkę piersiową. W stanie ciężkim umieszczono go w szpitalu św. Jakuba.

## Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie bobernardyńskim. Dzisiaj na popołudniowym przedstawieniu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych powtórzenie cieszącej się pełnym powodzeniem arcywesołej komedii Caillavet'a i Flers'a „Zakochani”.

W przygotowaniu nowa premiera, nowość repertuaru, oryginalna komedia polska - amerykańska E. Fiolanda pt. „Bessie”, z której próby odbywają się pod kierunkiem Kazimierza Koreckiego, znanego aktora i reżysera scen polskich.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Dziś Teatr Muzyczny „Lutnia” czynny będzie dwukrotnie. O godz. 4-ej p.p. ciesząca się powodzeniem op. Straussa „Baron Cygański”. O godz. 8.15 R. Planquette „Dzwony z Corneville”, która odniosła wielki sukces artystyczny wywołując wśród publiczności gorące przyjęcie.

— „Frontem do radości”. W czwartek 8 bm. „Cyrulik Warszawski” wystąpi raz jeden tylko w przebojowej aktualnej rewii: „Frontem do radości”.

## „Słodczye Wschodnie”

Wielka 52.  
WYSMIENITE LODY  
Pierwszorzędne wyroby wschodnie.

## NA ANTENIE

Nie mogłem niestety wysłuchać w całości transmisji z odpustu w Budzławiu, nadawanej bardzo słusznie na całą Polskę. Fragment, który słyszałem, utwierdził mnie w przekonaniu o celowości tego rodzaju audycji, podczas których regionalna rzeczywistość jest chwytana przez mikrofon, że tak powiem, na migawkę. Transmisja była doskonale przygotowana przez p. Tad. Łopalewskiego przy współudziale płk. KOP Gaładyka.

P. Maria Aleksandrowiczowa ogłosiła interesujący felieton o wileńskich przedsiębiorcach teatralnych, Morawskiej i Kazyńskich. Perypetie ich zmagani się o prymat w teatrze wileńskim przedstawiła prelegentka może nieco za sucho. Zbyt mało było w felietonie właśnie „felietonu”, a za dużo cytowania źródeł pamiętnikarskich. Całość jednak wypadła niezaprzeczenie zajmująco.

Jedna tylko uwaga. Felieton został wygłoszony w ramach cyklu: „Typy i oryginalne wileńskie”. Nie wdając się w definiowanie znaczenia słów „typy” i „oryginalny”, uważam, że ani Morawska, ani Kazyńska do żadnej z tych grup nie należeli. Ciekawo tedy felieton był nieco wadliwie sklasyfikowany.

W rocznicę Unii Lubelskiej Rozgłośnia warszawska nadała na wszystkie stacje w ramach teatru wyobraźni słuchowisko pt. „Dzieło jedności i zgody”, napisane przez J. Ostrowskiego i A. Ruczkę, ujęte, zgodnie z anonsami prasowymi, w sposób reportażowy. Była to audycja dobrze zagrana (Rozżyci jako Zygmunt August, Samborski, Jan Radziwiłł b. dobrzy), ale brakło jej sugestywności. Nie rozumiem, dlaczego (w ramach słuchowiska oczywiście) dali się nakłonić do podpisania aktu Unii panowie litewscy. Reżyseria (Antoni Bohdziewicz) nie we wszystkich momentach należyście zmontowała audycję. W każdym razie była ona ciekawa i aktualna ze względu na rocznicę (1 lipca 1569 r.).

J. L. P.

Z powodu remontu w czasie ferii letniej  
**KLINIKA WEWNĘTRZNA i  
KLINIKA CHIRURGICZNA U.S.B.**  
na Antokolu  
przyzwają przyjęcia chorych  
od dnia 1 lipca r. b.

Miłość i powodzenie pozyskasz  
używając wody kolońskiej z  
zapachem kwiatu szczęścia  
**„L O K S O T I S”**  
Przemity długotrwały zapach.  
Deka 40 gr.  
P O L E C A  
Władysław TRUBIŁŁO  
polski skład apteczny Ludwisa  
sarska 12, róg Tatarskiej.  
„Specjalność zioła lecznicze”

**HELIOS**

Dziś. Najwspanialsza epopea romaantyczna,  
jaką znają dzieje ludzkie

**Mayerling**

Monumentalny film, ilustrujący dzieje miłości najpiękniejszej pary kochanków Arcyksięcia Rudolfa Habsburga i baronówny Vetsery. W roli gł. CHARLES BOYER i DANIELLE DARRIEUX

Przepyszna wystawa.



Nie zważając na sezon letni — wyjątkowy pierwszorzędny program.

Dwa filmy w jednym programie:

1) **SZOEKE SZAKALL**

oraz atrakcja największych music-hallów świata — fenomenalny **MIRCHA**

„PIEŚNIARZ WIEDNIA”

oraz wielki fascynujący sensacyjny film

„**BIĄŁY TARZAN**”

**Sala Miejska (Kino „MARS”) Ostrobramska 5**

Nieodwołalnie tylko dziś gościnnie wystąpią naj-

lepsze damskie rewiery, znane z warszawskiego radia TRIO F. F. Ulubienica Wilna Maria

ZEJMÓWNA, Irena Rewiczówna, Wala Zejmówna, Antoni Jakszas, Ryszard Radwan,

Sebastian Cash w przebojowym **RAKIETĄ DO MARSA**

artystyczno-literackim programie

W 2-ch częściach — 16 obrazach. — Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7 i 9.30 wiecz.

W niedzielę 3 przedstawienia o godz. 5-jej, 7.30 i 9.30 wiecz. — Balkon 25 gr.

**Polskie Kino Światowid**

Dziś **Adolf Dymśka**

„**Dodek na froncie**”

w arcywesołej polskiej komedii wojkowej

Nad program atrakcje.

Ceny miejsc niższe Sala dobrze wentylowana

„**ZNAĆ PANA PO ZEGARKU**” — oto dzisiejsze przystawie

Zegarki modne precyz. gwarantowane

W. JUREWICZ Ad. Mickiewicza 4

Tel. 25-15 w Wilnie

PRZY **HEMOROIDACH**

(KRZAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE)

**VARIGOL**

CZOPKI i MASŁO DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE

**NARESZCIE!**

Mamy swoją Polską **ISKRA**

kuchenkę naftowo-gazową

przewyższającą swoją dobrocią marki szwedzkie. Każda sztuka gwarantowana.

Sprzedaj detalicznie i hurtowo w firmach:

P. Kalita i L. Zabłocki — Wielka 17

S. H. Kulesza — Zamkowa 3

„T. Odyniec” — Wielka 19

„J. E. Sennewaldt” — Wileńska 25

Jedyny chrześcijański skład

materiałów budowlanych w Wilnie

Stycznia 3, tel. 25-39

poleca wapno lasowane i suche, cement, cegły, kafle dachówkę, smołę, farby, przybory piecowe. Żerdzie dla rusztowania i radiowe, kolki pomidorowe i owocowe, ora wszelkie artykuły budowlane.

**Węgiel kamienny koks, drzewo opalowe**

po cenach konkurencyjnych

nowo utworzona firma chrześcijańska

**Kazimierz Markiewicz**

Wilno, ul. Zygmuntowska 24

TEL. 25-32

**MAGN 1**

BRATUJE WŁOSY

DAJE PIĘKNĄ

BUJĄCĄ PRZYCZES

STUDENT U.S.B. przygotowuje do gimnazjum, liceum, matury, może wyjechać na wies na kondycję, konwersację. Oferty do adm. „Dz. Wil.” pod „Doświadczony korepetytor” tamże adres.

W tej właśnie księdze, która sprawiła zdumiewający cud w ciągu wieków.

— A co to za księga? — zapytała Marta, przewracając kartki grubego tomu, drukowanego czcionkami hebrajskimi.

— To jest Talmud, Kodeks religijny, polityczny i społeczny, nieskończenie świętszy, aniżeli cała Biblia.

— A jaki to cud zdumiewający, o którym pan wspominał?

— Zachowanie w ciągu długich wieków własnego oblicza narodu. Przeszkodzenie temu, aby piętnaście milionów Izraelitów uciśnionych przez dwa tysiące milionów wrogów złało się z olbrzymią masą chrześcijan.

— Rzeczywiście to jest dziwne — odezwała się Marta.

— Ale — ciągnął dalej — dzięki Talmudowi, ten naród bez własnej ojczyzny będzie dyktował prawa wszystkim narodom.

Marta spojrzała na niego zdumiona. Zaczynała wierzyć, że to może być prawdą i że Argentyna przed wszystkim przed przyjściem Antychrysta zostanie niewolnicą Synagogi.

Nie walczyła już nawet z tą myślą. Przeciwnie, czuła się jakby dumna z tego odstępstwa serca chrześcijański.

Maurycy Kohen mówił dalej:

— Niech pani słucha i zrozumie

drogi, które będą służyły Izraelowi do opanowania świata. Bóg dał naszemu narodowi genialne zdolności do osiągnięcia zdobyczy nowoczesnych, nie przy pomocy szabli, a tylko przy pomocy złota.

— A więc mój ojciec mógłby być królem — zawołała dumnie. On zaś mówił:

— Nawet w księgach świętych używanych przez gojów, jest zapowiedziany tryumf Izraela. Jezus przy studiach Jakubowej rzekł do Samarytanki: „Zbawienie przyjdzie przez Żydów”. Paweł zaś, apostoł powtarza prorocstwo Izajasza: „Oswobodziciel zjeździe z Syjonu”. Największa bitwa zostanie stoczona na polach Włoch i Niemiec: Rzym przeciwko Jerozolimie.

— A kto wygra tę bitwę? — za pytała żywo dziewczyna.

— Najpierw Rzym.

— A potem?

— Jerozolima. Przypominam to jednak stale: nie przy pomocy oręża lecz złota.

W południe Marta wróciła do domu, oszołomiona wizjami apokaliptycznymi. Wieczorem otrzymała kartkę bez podpisu, zawierającą jedynie te zagadkowe słowa:

„Król krwi z Syjonu już się wkrótce narodzi. Jeszcze krok, a wąż symboliczny Izraela opasze sobą wszystkie narody”.

Marta doznała uczucia dumy odwiecznej narodu wybranego, uznając

siebie za Żydówkę z krwi i z duszy. Zbliżywszy się do lustra, spojrzała na swoje odbicie.

Nie! Jednak nie! Ani na pięknym jej czole, ani na ramieniu nie ukazał się znak Antychrysta: 666.

VIII.

PROTOKÓŁY SYJONU

W tych dniach przybył do Buenos Aires wielki bankier północno amerykański Mill Morton celem zbadania sytuacji w kraju i możliwości udzielenia rządowi pożyczki 200 milionów dolarów.

Nie trzeba było na to ani miesiąca, ani nawet tygodnia, aby się zorientować w interesach argentyńskich. Widział, jak góry całe zboża, lnu i kukurydzy z bezgranicznych pól szły w ręce kilku firm cudzoziemskich za cenę nie raz niższą od kosztów produkcji.

Widział olbrzymi przemysł reżniczy, stanowiący niegdyś dobro narodu, a teraz oddany potężnym trustom.

Czytał artykuły w dziennikach, słuchał wykładów uniwersyteckich, a zrozumiał panujące prądy naukowe, pokręcił głową:

— Ten ser ma wewnątrz mysz, która zostawi z niego tylko skórę dokoła.

I pochylwszy się do ucha ministra, który mu asystował, oznajmił swą diagnozę po angielsku:

(d. c. n.)

**Popierajcie handel i przemysł chrześcijański**

**Praca zaofiarowana**

POTRZEBNA dziewczynka do introligatorni. Zgłaszać się Mostowa 1.

SLUŻĄCA potrzebna do wszystkiego, umiejąca samodzielnie dobrze gotować, zdrowa, zaradna, czysta i uczciwa do lat 40. Zgłaszać się tylko z dobrimi rekomendacjami. Adres: Zwierzyniec, ul. Jasna 49.

AKWIZYTORZY wszelkich branż proszeni są o przybycie dziś od 5 — 6 ppół.: Hotel „Anglia” (Sadowa), pokój Nr. 3. Piłne — bezkonkurencyjne.

**Różne**

„UNIWERSAL” Mickiewicza 4 m. 4 telefon 22-11, pośredniczy przy wynajmie wszelkiego rodzaju lokali. Przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi.

USTAPIE pół sklepu w śródmieściu adres „Dzien. Wileński (Wilno).

SPRZEDAM 2-PIĘTROWA 16 mieszkań nie podlegających ochronie lokatorów, ogród owocowy, ziemi 250 sążni. Cena 40,000 zł. Informacje: Wilno, Mickiewicza 53-2, od 4 do 6.

SPRZEDAJE SIĘ tanio z powodów rodzinnych sklep spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie. Adres w Administracji „Dz. Wileński”.

MOTOCYKL „Praga” z przyczepką w l. dobrym stanie do sprzedania. Informacje: Mickiewicza 29-2 w godz. 16-17.

DOM w Wilnie kupię, gotówka 18,000 Wyczerpujące oferty kierować do „Dziennika Wileńskiego” pod „Dom”. Pośrednicy wyłączeni.

DOM w Wilnie kupię, gotówka 18,000 Wyczerpujące oferty kierować do „Dziennika Wileńskiego” pod „Dom”. Pośrednicy wyłączeni.

LIS SREBRNY i LIS ŻÓŁTY, nowe, okazynie do sprzedania. Adres w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

SPRZEDAM i ROZPARCELUJĘ folwark 123,5 ha w 16 km od Wilna pięknie położony nad samą Wilnią i szosą Wilno, ul. Połocka, Nr. 9, m. 9.

SPRZEDAM KAMIENICĘ KUPIĘ skanalizowaną, do chłod miesięczny brutto 400-600. Oferty: „Biuro ogłoszeń Grabowskiego Garbarska 1”. Hasło „Bez pośrednictwa”.

OKAZYJNIE powóz parokony nowy na maszynach gumowych kołach do sprzedania. Szkapłerna 113.

SPRZEDAM SKLEP na dogodnych warunkach w najlepszym punkcie ul. Mickiewicza sklep okazały, firma egz. od 1912 r., klientela pierwszorzędna. Informacje: ul. Śniadeckich 4-1.

SPRZEDAM MORZE PEŁNE pensjonat „Juka” nad samą plażą utrzymanie smaczne, obfite informacje: Hallerowo willa „Juka” koło Chłapowa.

ODDAJĘ w DZIERZAWĘ SAD OWOCOWY, m. Czerwony Dwór, p. Sienkiewiczej, autobusem Wilno - Podbrzezie, poczta Rzesza.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Letniska

Mieszkania i pokoje

Ogłoszenie

Wydawnictwo Wileńskiego Kalendarza Narodowego zwraca się z prośbą do osób, które dotychczas nie uzupełniły należności za kalendarz o dokonanie wpłaty bezpośrednio do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na remonty w szpitalach miejskich, Ośrodku Zdrowia oraz Miejskiej Pracowni Badań Zywności.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 1937 r. o godz. 9 m. 30. Informacji udziela Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dominikańska, 2-oficyna. III-pokój Nr. 102).

Zarząd Miejski w Wilnie.

DOM do sprzedania ul. Rossa Nr. 12 przy moście. 1192

DO SPRZEDANIA dom murowany z ogrodem w śródmieściu, dochodowy, nowy 12 lat bez podatków. Cena 23 tysiące. Infor.: Mickiewicza 46 m. 9 od 3-4 ppół.

**Praca poszukiwana**

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

MIERNICZY poszukuje pracy u mierniczych przysięgłych, lub przyjmie wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa. Ceny umiarkowane. Wilno, Mostowa 8-28.

CHŁOPIEC lat 13-cie, będąc prawie sierotą, poszukuje pracy odpowiedniej na czas ferii letnich. Oferty proszę kierować do jego babci. Ul. Piłsudskiego 13 m. 4.

MŁODA kucharka do pensjonatu poszukuje pracy. Skopówka 6-2-a.

CHCĘ pracować, byle żyć! Lat 26, wyksz. 6 kl. gimn., prezenacja, referencje. Zgł. do Adm. „Dz. Wil.” pod „Tedi”.

MECHANIK - MLYNARZ potrzebny do mlynu motorowego. Oferty składać do Adm. „Dzien. Wil.” pod „Mlyn” lub osobiście folwark Ciechanowski, gm. Rzeszańska.

**Praca zaofiarowana**

POTRZEBNA dziewczynka do introligatorni. Zgłaszać się Mostowa 1.

SLUŻĄCA potrzebna do wszystkiego, umiejąca samodzielnie dobrze gotować, zdrowa, zaradna, czysta i uczciwa do lat 40. Zgłaszać się tylko z dobrimi rekomendacjami. Adres: Zwierzyniec, ul. Jasna 49.

AKWIZYTORZY wszelkich branż proszeni są o przybycie dziś od 5 — 6 ppół.: Hotel „Anglia” (Sadowa), pokój Nr. 3. Piłne — bezkonkurencyjne.

**Różne**

„UNIWERSAL” Mickiewicza 4 m. 4 telefon 22-11, pośredniczy przy wynajmie wszelkiego rodzaju lokali. Przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi.

USTAPIE pół sklepu w śródmieściu adres „Dzien. Wileński (Wilno).

SPRZEDAM 2-PIĘTROWA 16 mieszkań nie podlegających ochronie lokatorów, ogród owocowy, ziemi 250 sążni. Cena 40,000 zł. Informacje: Wilno, Mickiewicza 53-2, od 4 do 6.

SPRZEDAJE SIĘ tanio z powodów rodzinnych sklep spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie. Adres w Administracji „Dz. Wileński”.

MOTOCYKL „Praga” z przyczepką w l. dobrym stanie do sprzedania. Informacje: Mickiewicza 29-2 w godz. 16-17.

DOM w Wilnie kupię, gotówka 18,000 Wyczerpujące oferty kierować do „Dziennika Wileńskiego” pod „Dom”. Pośrednicy wyłączeni.

DOM w Wilnie kupię, gotówka 18,000 Wyczerpujące oferty kierować do „Dziennika Wileńskiego” pod „Dom”. Pośrednicy wyłączeni.

LIS SREBRNY i LIS ŻÓŁTY, nowe, okazynie do sprzedania. Adres w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

SPRZEDAM i ROZPARCELUJĘ folwark 123,5 ha w 16 km od Wilna pięknie położony nad samą Wilnią i szosą Wilno, ul. Połocka, Nr. 9, m. 9.

SPRZEDAM KAMIENICĘ KUPIĘ skanalizowaną, do chłod miesięczny brutto 400-600. Oferty: „Biuro ogłoszeń Grabowskiego Garbarska 1”. Hasło „Bez pośrednictwa”.

OKAZYJNIE powóz parokony nowy na maszynach gumowych kołach do sprzedania. Szkapłerna 113.

SPRZEDAM MORZE PEŁNE pensjonat „Juka” nad samą plażą utrzymanie smaczne, obfite informacje: Hallerowo willa „Juka” koło Chłapowa.

ODDAJĘ w DZIERZAWĘ SAD OWOCOWY, m. Czerwony Dwór, p. Sienkiewiczej, autobusem Wilno - Podbrzezie, poczta Rzesza.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Letniska

Mieszkania i pokoje

Ogłoszenie

Wydawnictwo Wileńskiego Kalendarza Narodowego zwraca się z prośbą do osób, które dotychczas nie uzupełniły należności za kalendarz o dokonanie wpłaty bezpośrednio do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza przetarg nieograniczony na remonty w szpitalach miejskich, Ośrodku Zdrowia oraz Miejskiej Pracowni Badań Zywności.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 lipca 1937 r. o godz. 9 m. 30. Informacji udziela Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej (ul. Dominikańska, 2-oficyna. III-pokój Nr. 102).

Zarząd Miejski w Wilnie.

DOM do sprzedania ul. Rossa Nr. 12 przy moście. 1192

DO SPRZEDANIA dom murowany z ogrodem w śródmieściu, dochodowy, nowy 12 lat bez podatków. Cena 23 tysiące. Infor.: Mickiewicza 46 m. 9 od 3-4 ppół.

**Praca poszukiwana**

NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

MIERNICZY poszukuje pracy u mierniczych przysięgłych, lub przyjmie wszelkie roboty wchodzące w zakres miernictwa. Ceny umiarkowane. Wilno, Mostowa 8-28.

CHŁOPIEC lat 13-cie, będąc prawie sierotą, poszukuje pracy odpowiedniej na czas ferii letnich. Oferty proszę kierować do jego babci. Ul. Piłsudskiego 13 m. 4.

MŁODA kucharka do pensjonatu poszukuje pracy. Skopówka 6-2-a.

CHCĘ pracować, byle żyć! Lat 26, wyksz. 6 kl. gimn., prezenacja, referencje. Zgł. do Adm. „Dz. Wil.” pod „Tedi”.

MECHANIK - MLYNARZ potrzebny do mlynu motorowego. Oferty składać do Adm. „Dzien. Wil.” pod „Mlyn” lub osobiście folwark Ciechanowski, gm. Rzeszańska.

**Praca zaofiarowana**

POTRZEBNA dziewczynka do introligatorni. Zgłaszać się Mostowa 1.

SLUŻĄCA potrzebna do wszystkiego, umiejąca samodzielnie dobrze gotować, zdrowa, zaradna, czysta i uczciwa do lat 40. Zgłaszać się tylko z dobrimi rekomendacjami. Adres: Zwierzyniec, ul. Jasna 49.

AKWIZYTORZY wszelkich branż proszeni są o przybycie dziś od 5 — 6 ppół.: Hotel „Anglia” (Sadowa), pokój Nr. 3. Piłne — bezkonkurencyjne.

**Różne**

„UNIWERSAL” Mickiewicza 4 m. 4 telefon 22-11, pośredniczy przy wynajmie wszelkiego rodzaju lokali. Przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi.

USTAPIE pół sklepu w śródmieściu adres „Dzien. Wileński (Wilno).

SPRZEDAM 2-PIĘTROWA 16 mieszkań nie podlegających ochronie lokatorów, ogród owocowy, ziemi 250 sążni. Cena 40,000 zł. Informacje: Wilno, Mickiewicza 53-2, od 4 do 6.

SPRZEDAJE SIĘ tanio z powodów rodzinnych sklep spożywczy z mieszkaniem w dobrym punkcie. Adres w Administracji „Dz. Wileński”.

MOTOCYKL „Praga” z przyczepką w l. dobrym stanie do sprzedania. Informacje: Mickiewicza 29-2 w godz. 16-17.

DOM w Wilnie kupię, gotówka 18,000 Wyczerpujące oferty kierować do „Dziennika Wileńskiego” pod „Dom”. Pośrednicy wyłączeni.

DOM w Wilnie kupię, gotówka 18,000 Wyczerpujące oferty kierować do „Dziennika Wileńskiego” pod „Dom”. Pośrednicy wyłączeni.

LIS SREBRNY i LIS ŻÓŁTY, nowe, okazynie do sprzedania. Adres w Adm. „Dz. Wileńskiego”.

SPRZEDAM i ROZPARCELUJĘ folwark 123,5 ha w 16 km od Wilna pięknie położony nad samą Wilnią i szosą Wilno, ul. Połocka, Nr. 9, m. 9.

SPRZEDAM KAMIENICĘ KUPIĘ skanalizowaną, do chłod miesięczny brutto 400-600. Oferty: „Biuro ogłoszeń Grabowskiego Garbarska 1”. Hasło „Bez pośrednictwa”.

OKAZYJNIE powóz parokony nowy na maszynach gumowych kołach do sprzedania. Szkapłerna 113.

SPRZEDAM MORZE PEŁNE pensjonat „Juka” nad samą plażą utrzymanie smaczne, obfite informacje: Hallerowo willa „Juka” koło Chłapowa.

ODDAJĘ w DZIERZAWĘ SAD OWOCOWY, m. Czerwony Dwór, p. Sienkiewiczej, autobusem Wilno - Podbrzezie, poczta Rzesza.

KUPNO i SPRZEDAŻ

Letniska

Mieszkania i pokoje